

V. KRONIKA

KONFERENCJA KATEDR HISTORYCZNOPRAWNYCH W SPRAWIE NOWYCH PROGRAMÓW NAUCZANIA PRZEDMIOTÓW HISTORYCZNOPRAWNYCH NA WYDZIALE PRAWA

W związku z reformą studiów prawniczych odbyła się w dniach 10—12 maja 1965 r. w Ustroniu Wielkopolskim konferencja poświęcona opracowaniu i uchwaleniu ramowych programów szczegółowych przedmiotów historycznoprawnych na Wydziałach Prawa. Konferencja została zorganizowana przez Instytut Historii Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w porozumieniu z Departamentem Studiów Uniwersyteckich i Ekonomicznych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Udział w niej wzięli pracownicy naukowo-dydaktyczni katedr historycznoprawnych z wszystkich ośrodków uniwersyteckich.

Obrazy otworzył prof. Juliusz Bardach, przedstawiając zebrany założenia i cel konferencji. Referat wstępny *O miejscu i roli przedmiotów historycznoprawnych w systemie kształcenia prawników* wygłosił prof. Bogusław Leśnodorski. Referent podkreślił na wstępie, że rolę i zakres wszystkich dyscyplin historycznoprawnych wyznaczają ogólne założenia uniwersyteckich studiów prawniczych, które to studia obok wiedzy ściśle zawodowej powinny dawać również wiedzę teoretyczną i ogólne wykształcenie humanistyczne, bez czego niemożliwe byłoby krzewienie kultury prawnej w społeczeństwie. W tym zarysie rola dyscyplin historycznoprawnych w uniwersyteckim systemie kształcenia prawników jest szczególnie duża. Obok najogólniejszych zadań, jakie stoją przed dyscyplinami historycznoprawnymi, a więc ukazywania historycznego rozwoju i zmienności typów i form instytucji państwowych i prawnych w całokształcie ich funkcji społecznych oraz wyjaśnienia współczesności w perspektywie historycznej, istnieją także — mówił B. Leśnodorski — zadania bardziej szczególne. Należy tu m. in. utrwalanie zrozumienia i poczucia ciągłości rozwoju, poznawanie mechanizmu przemian społecznych i politycznych na gruncie prawidłowości procesu historycznego, szerzenie zrozumienia wartości trwałych dzieł kultury (jest nim m. in. prawo rzymskie) stanowiących więź narodową i powszechnoludzką „między dawnymi a nowymi laty”, a przez to uczenie szacunku dla własnego narodu i dorobku innych krajów, wreszcie — wyrabianie aktywnej postawy społeczno-politycznej. Przy tak zakreszonych zadaniach przedmiotów historycznoprawnych powinny one dostarczać nie tyle najczęściej mało pożytecznych, tradycyjnych wstępów dla dyscypliny prawa pozytywnego, lecz szerokiej podbudowy dla prawa stosowanego przez sądy, dla prawa państwowego oraz prawa administracyjnego i działalności organów administracji itd. Wymaga to właściwego doboru zagadnień i pewnego przesunięcia akcentów, polegającego na zwiększeniu tematyki nowszej i najnowszej, oraz doprowadzenie wykładu z historii państwa i prawa polskiego do początków Polski Ludowej, a powszechnej historii państwa i prawa — do roku 1945. Takie ujęcie wymaga również daleko posuniętej korelacji programów i praktyki dydaktycznej w rodzinie przedmiotów historycznoprawnych, oraz ściślego — nie ogra-

niczono go do ogólników — uzgodnienia programów z przedstawicielami prawa pozytywnego. W referacie omówiona została także sprawa stosunku przedmiotów historycznoprawnych do niektórych najbliższych im dyscyplin i kierunków badawczych (szczególnie teorii prawa i socjologii) oraz roli metody porównawczej w badaniach historycznoprawnych.

Następnie przedstawione zostały referaty zawierające założenia ogólne i projekty nowego programu przedmiotów historycznoprawnych.

1. Referat dotyczący programu studiów w zakresie prawa rzymskiego został wygłoszony przez prof. Wacława Osuchowskiego (tekst referatu drukowany osobno). Następnie doc. Adam Wiliński przedstawił koreferat w sprawie nowego programu studiów prawa rzymskiego. Koreferent przyłączając się do założeń programowych referatu zajął się szerzej sprawą umiejscowienia zajęć dydaktycznych z prawa rzymskiego na I roku studiów. W związku z tym, że nowy projekt programu studiów przewiduje duże obciążenie dydaktyczne studentów I roku doc. Wiliński wyraził obawę, że przesunięcie prawa rzymskiego na I rok może spowodować zmniejszenie sprawności szkolenia na tym roku. Koreferent wypowiedział się za wykładem prawa rzymskiego w II i III semestrze, wskazując jednocześnie na ujemne konsekwencje tego rozwiązania. W sprawie zakresu wykładu kursowego prawa rzymskiego koreferent wypowiedział się za objęciem nim w zasadzie całokształtu przedmiotu z wyeliminowaniem historii źródeł oraz za maksymalnym skróceniem materiału prawnego mającego znaczenie wyłącznie historyczne i nie znajdujące odbicia we współczesnej cywilistyce *sensu largo*. Zajęcia dydaktyczne z prawa rzymskiego powinny zmierzać zdaniem doc. Wilińskiego przede wszystkim do ułatwienia studentom opanowania w przyszłości systemu prawa cywilnego; stąd też — zgodnie z poglądem wyrażonym w referacie — należy dać preferencję rzymskiemu prawu majątkowemu, a w szczególności rzeczowemu i zobowiązaniom. W uwagach szczegółowych doc. Wiliński proponował pewne zmiany w programie szczegółowym zajęć z prawa rzymskiego, takie jak zmniejszenie ilości godzin wykładu przeznaczonych na proces cywilny na rzecz prawa rzeczowego i obligacyjnego, a powiększenie z kolei godzin przeznaczonych na prawo spadkowe kosztem prawa rodzinnego.

2. Prof. Michał Szczaniecki przedstawił referat zawierający program studiów w zakresie powszechnej historii państwa i prawa (tekst referatu drukowany osobno). W obszernym koreferacie prof. Michał Patkaniowski przyłączając się do tez podstawowych zajął się sprawą zmniejszenia wykładu do 75 godzin rocznie. Przewidziana w projekcie rzeczoznawców reforma ta może sprawić duże trudności wykładającym powszechną historię państwa i prawa dla studentów I roku, nie przystosowanych jeszcze należycie do metod nauczania uniwersyteckiego. Studentom tym potrzebny jest wykład obszerniejszy niż dla studentów lat wyższych, którzy zdobili się już wdrożyć w studia uniwersyteckie. Następnie prof. Patkaniowski omówił sprawę zakresu i rozdziału tematycznego pomiędzy powszechną historią państwa i prawa, a historią państwa i prawa polskiego, prawem rzymskim i historią doktryn politycznych.

Popierając propozycję ograniczenia w wykładach powszechnej historii państwa i prawa historii prawa sądowego, koreferent podkreślił niewystarczające przygotowanie studentów I roku; aby wykład historii prawa sądowego stał się w pełni zrozumiały należałoby ich wprowadzić w podstawowe pojęcia różnych dziedzin prawa pozytywnego (np. w historii prawa karnego tłumaczyć pojęcia usiłowania, winy itp.), co wymagałoby wiele czasu. Należy więc raczej ograniczyć się w wykładach do zasadniczych elementów prawa sądowego. Nieco uwagi poświęcił koreferent sprawie możliwości wykładu wybranych zagadnień z powszech-

nej historii państwa i prawa na wyższych latach, studiów w ramach tzw. nacheilung specjalizacyjnych, oraz seminariom magisterskim z historii prawa.

Prof. Patkaniowski zaakceptował przedstawiony w referacie zakres terytorialny przedmiotu proponując włączenie historii Włoch, a ponadto wnosząc o pozwolenie poszczególnym profesorom na ewentualne rozszerzenie tego zakresu w zależności od ich zainteresowań naukowych — oczywiście bez szkody dla całości materiału kursowego. W sprawie zakresu chronologicznego podziału prof. Patkaniowski uznał, że wykład można by rozpoczynać zasadniczo od okresu przejścia z epoki niewolnictwa do feudalizmu, wiele uwagi poświęcić potrzeba epoce kapitalizmu — najnowszej historii ustrojów państwowych, stanowiącej wprowadzenie do prawa państwowego. Godny uwagi — zdaniem koreferenta — jest zawarty w referacie postulat wprowadzenia w wykładach obok wstępów historycznych (stosunków gospod.-społ., historii ustrojów, źródeł prawa) również charakterystyk poszczególnych okresów, tym bardziej, że nie ma ich w podręcznikach.

3. Prof. Zdzisław Kaczmarczyk przedstawił projekt wykładu historii państwa i prawa polskiego, w którym nawiązał do założeń programowych wygłoszonych w Karpaczu w 1964 r. z uwzględnieniem uwag krytycznych i przewidzianego w nowym programie zmniejszenia godzin wykładowych. Prof. Kaczmarczyk określił jako cel wykładu ukazanie zmian typów i form państwa polskiego oraz odpowiadających im instytucji prawnych na ziemiach polskich od czasów najdawniejszych aż do ukształtowania się władzy ludowej. Wykład tego przedmiotu daje możliwość przedstawienia 1000-letniej tradycji państwowości polskiej, wydobycia rysów wspólnych z innymi państwami europejskimi i odrębności polskiego procesu dziejowego. Zdaniem referenta wykład pod względem rzeczowym uwzględnić powinien obok dziejów prawa państwowego także zagadnienia prawa administracyjnego, finansowego, wojskowego, organizację sądownictwa i zarys prawa sądowego. Natomiast prof. Kaczmarczyk proponował opuszczenie zarysów ogólnohistorycznych, poglądów prawnopolitycznych oraz wstępów poświęconych historii Śląska, Pomorza Zachodniego, Prus po ich odpadnięciu od Polski, z zachowaniem jednak wiadomości o tych ziemiach dla wieku XIX i XX. Na zakończenie referent przedstawił szczegółowy program wykładu historii państwa i prawa polskiego.

Koreferentem był prof. Kazimierz Orzechowski. W swym wystąpieniu zajął się szerzej stosunkami historii państwa i prawa polskiego do powszechnej historii państwa i prawa. Podczas gdy historia powszechna daje pewien ogólny obraz dziejów państwa i prawa, historia państwa i prawa polskiego dostarcza materiału szczegółowego, co nie musi sprowadzać się do przedstawienia mnogości faktów. Celem obu wykładów jest ukazywanie procesów historycznych, uczenie myślenia historycznego i dlatego byłoby celowe ograniczenie się do mniejszej ilości zagadnień, ale przedstawienie ich w sposób dokładniejszy, a w najbardziej interesujących kwestiach omówienie — niejednokrotnie sporne — poglądów uczonych. Prof. Orzechowski zaproponował, by zamiast omawiania prawa sądowego w całości podjąć na wykładach wybrane zagadnienia (jak prawo własności, prawo osobowe itp.) i te omówić dokładniej. Natomiast problematykę prawa sądowego w szerokim zakresie uwzględniać na seminariach; sugerował on także ewentualne skrócenie zakresu chronologicznego historii państwa i prawa polskiego przez zacytowanie wykładu od przełomu XII/XIII w. (okres immunitetów).

4. Prof. Konstanty Grzybowski przedstawił referat o problematyce historii doktryn politycznych w ramach studiów prawniczych. Ogólne założenia referatu w kwestii zakresu i metod badawczych historii doktryn politycznych opublikowane były w artykule prof. Grzybowskiego pt. *Z zagadnień metodologii historii doktryn politycznych*, CPH, VIII, 1, 1956, r. 297 i n. Omawiając miejsce

i zadania historii doktryn politycznych w nowym programie studiów wobec nowych potrzeb dydaktycznych, oraz akcentując ogólne znaczenie znajomości historii prawa, socjologii, nauk politycznych itp. w przygotowaniu przyszłego prawnika do zawodu, prof. Grzybowski wygłaszał się za rozsądnym kompromisem między ilością przedmiotów „dogmatycznych” i historyczno-teoretycznych i raczej za utrzymaniem dotychczasowych proporcji. W części referatu poświęconej sprawie rozdziału tematycznego między historią doktryn politycznych a innymi dyscyplinami referent stwierdził, że inne powinny być kryteria tego odróżnienia dla celów kształcenia ogółu prawników, gdzie decydować powinny względy użyteczne i ekonomia pracy dydaktycznej, a inne przy kształtowaniu pracowników nauki — gdzie dominować powinny elementy integracyjne, pokazanie związku nauk, problemów stykowych, różnych punktów widzenia na ten sam przedmiot badań podyktowanych różnym charakterem poszczególnych dyscyplin. Omawiając kolejno stosunek historii doktryn politycznych do historii filozofii, teorii państwa i prawa, historii państwa i prawa, ekonomii, socjologii i nauk politycznych prof. Grzybowski wypowiedział się za takim rozgraniczeniem treściowym wykładów, które pozwalałyby na uniknięcie powtarzania wiadomości, a także za odpowiednią kolejnością wykładów (od przedmiotów propedeutycznych, zaznajamiających z podstawowym warsztatem pojęciowym do bardziej szczegółowych, właściwa kolejność jest bowiem nie tylko problemem proporcjonalnego rozłożenia materiału, ale logicznego ułożenia kolejności w zdobywaniu przez studenta wiadomości. Jeżeli chodzi o cele i treść wykładu historii doktryn, to zdaniem prof. Grzybowskiego wykład podstawowy tego przedmiotu dać powinien ogólny zarys rozwoju historycznego myśli politycznej i prawnej z uwzględnieniem przede wszystkim takich jej elementów, które zachowały aktualność, np. jako źródło panujących do dziś prądów politycznych. Wykład nie może ograniczać się tylko do nowożytnych doktryn prawnych, powinien szczególnie uwzględniać myśl polityczną i prawną najbardziej bezpośrednio zbliżoną do współczesności. W referacie omówiona została także kwestia tematyki wykładów uzupełniających, prac magisterskich oraz sprawa kształcenia kadry naukowej w zakresie historii doktryn.

Koreferat wygłosił doc. dr Jan Baszkiewicz. Podzielając poglądy prof. Grzybowskiego zajął się bliżej omówieniem zakresu historii doktryn politycznych i jej związku z innymi przedmiotami. Dyscyplina ta ma swój odrębny przedmiot badawczy, a jednocześnie związana jest najściślej z historią prawa, a także historią polityczną i gospodarczą. Przedmiot ten musi obejmować historię filozofii od czasów najdawniejszych, problematykę współczesnych prądów filozoficznych, zawierać także pewne elementy historii religii. Historycy doktryn powinni przejąć od teorii państwa i prawa zadania wyjaśniania pewnych pojęć (jak np. liberalizm). Natomiast ogólnej siatki pojęciowej powinna dostarczać socjologia dla prawników. Historia doktryn politycznych wprowadzając w problemy historycznego rozwoju pojęć politycznych i prawnych, ukazując rozwój idei, współzależności idei i faktu społecznego spełnia ważne zadanie w systemie kształcenia, rozszerzając horyzonty i wzbogacając kulturę prawniczą.

Dyskusja plenarna nad referatami skoncentrowała się wokół zagadnień: miejsca i znaczenia przedmiotów historycznoprawnych w systemie studiów prawniczych, ich korelacji, zakresu wykładu poszczególnych przedmiotów oraz organizacji dydaktyki na I roku studiów prawniczych.

Wychodząc z założenia, że program przedmiotów historyczno-prawnych jest ściśle uzależniony od miejsca, jakie przedmioty te mają zajmować w całokształcie studiów prawniczych, zebrani zajęli się szeroko rolą historii prawa w kształceniu współczesnego prawnika. Zadaniem historii prawa jest nie tylko wyjaśnienie przeszłości instytucji ustrojowych i prawnych, uczy ona jednocześnie rozumienia

procesów dziejowych, mechanizmu zmian, a przez to dostarcza argumentacji historycznej, służy twórczemu kształtowaniu przyszłości (dr W. Bartel, dr M. Pietrzak). Jednocześnie nauki historyczne nie mogą być traktowane wyłącznie jako propedeutika do nauki prawa pozytywnego. Służą one rozszerzaniu wiedzy humanistycznej i krzewieniu ogólnej kultury prawniczej (prof. J. Mazurkiewicz). Szczególnie akcentowana była w dyskusji wychowawcza rola dyscyplin historycznoprawnych, które powinny stać się instrumentem świadomego oddziaływania i wszechstronnego kształcenia kadr prawniczych (prof. K. Kolańczyk, prof. S. Wysłouch). Omawiając stosunek przedmiotów historycznoprawnych do dyscyplin prawa pozytywnego podkreślano, że różnią się one od siebie nie przedmiotem, ale metodą (prof. S. Wysłouch) oraz uznano szczególną przydatność socjologii i metod socjologicznych w badaniach historycznoprawnych (prof. A. Vetulani).

Z zagadnień korelacji przedmiotów historycznoprawnych poruszana była w dyskusji sprawa wzajemnego stosunku pomiędzy powszechną historią państwa i prawa oraz historią państwa i prawa polskiego. Dyskutanci występowali przeciw dokonywaniu jakichś sztucznych przedziałów między przedmiotami należącymi do jednej rodziny przedmiotów historycznoprawnych; historia państwa i prawa polskiego stanowi pewną część historii powszechnej, która z kolei dostarcza szerokiego tła historycznego (doc. S. Grodziski, prof. K. Kolańczyk, prof. J. Mazurkiewicz, prof. St. Roman). W sprawie rozdziału tematycznego historii państwa i prawa XIX wieku między obie dyscypliny postulowano dokładne rozgraniczenie tematyki przez ustalenie, jakie zagadnienia z dziejów ziem polskich tego okresu znajdują się w wykładzie powszechnej historii państwa i prawa, proponując zawężenie wykładu ustroju i prawa Polski doby rozbiorów na rzecz historii powszechnej (dr S. Grodziski, prof. A. Vetulani). Wysłunięty został również postulat, by dla synchronizacji historii doktryn i historii prawa i uniknięcia niekorzystnej przerwy, historię doktryn politycznych rozpoczynać bezpośrednio po wykładach historii prawa, a więc w III semestrze (prof. K. Grzybowski).

Dużo miejsca w dyskusji zajęła sprawa zakresu przedmiotów historycznoprawnych. W sprawie zakresu powszechnej historii państwa i prawa dominował pogląd, że należy w wykładzie tego przedmiotu utrzymać historię prawa sądowego, a przynajmniej zarys najważniejszych instytucji prawa cywilnego, karnego i procesu. Doświadczenia dydaktyczne wykazały, że są to zagadnienia możliwe do opanowania i interesujące studentów I roku studiów, a rezygnacja z nich stanowiłaby nie uzasadnione zawężenie przedmiotu (prof. J. Bardach, dr W. Bartel, prof. K. Grzybowski, prof. J. Mazurkiewicz, prof. W. Osuchowski, doc. Z. Zdrójkowski). Wysłunięto także postulat, aby wykład rozpoczynał się od przedstawienia krótkiego choćby zarysu ustroju państw typu niewolniczego, co jest niezbędne dla wydobycia specyfiki kształtowania się feudalizmu, stanowi konieczne wprowadzenie do historii doktryn politycznych i prawnych starożytności (prof. K. Grzybowski). Postulat ten uzasadniono także tym, że wykład prawa rzymskiego nie przewiduje historii ustroju państwa rzymskiego (prof. W. Osuchowski). W sprawie zakresu terytorialnego proponowano włączenie historii ustroju i prawa Włoch (doc. Z. Zdrójkowski), a także Czech i Węgier (dr W. Bartel).

W dyskusji nad programem historii państwa i prawa polskiego sygnalizowano, aby przy tendencji do akcentowania problematyki czasów nowszych nie zapominać o wielkim znaczeniu, jakie dla dziejów Polski ma epoka feudalna, oraz wysunięto postulat większego uwzględnienia w wykładach problematyki regionalnej, jak np. ustroju i prawa Śląska w wykładach na Uniwersytecie Wrocławskim (prof. A. Vetulani).

Jeżeli chodzi o zakres czasowy wykładów historii państwa i historii prawa, to żywą wymianę zdań wywołała sprawa przyjęcia terminu *ad quem*. Spośród

kilku możliwych rozwiązań przeważał pogląd, że należy jako datę końcową przyjąć rok 1945, aby stworzyć tym samym bezpośrednie powiązanie tematyczne historii prawa z prawem pozytywnym. Za przyjęciem tej daty przemawia także взгляд, że stanowi ona przełom nie tylko w dziejach narodu polskiego, ale i świata (prof. J. Bardach).

W dyskusji nad zakresem prawa rzymskiego wypowiedziano się powszechnie za tym, że powinno dawać ono przegląd instytucji prawnych w ujęciu historycznym. Natomiast propozycje objęcia przez tę dyscyplinę dziejów recepcji nie uzyskały aprobaty. Konieczność ograniczenia się w wykładach do jurysprudencej epoki klasycznej i poklasycznej uzasadniano funkcjami, jakie przedmiot ten spełnia w systemie studiów prawnych. Historia recepcji należeć powinna do powszechnej historii państwa i prawa (prof. K. Kolańczyk, doc. H. Kupiszewski, prof. W. Osuchowski). Wspomniano też o potrzebie uwzględniania w wykładzie wpływów hellenistycznych na rozwój niektórych instytucji, np. ksiąg gruntowych (doc. H. Kupiszewski).

W dyskusji ogólnej zwrócono też uwagę na to, by przy opracowywaniu programów ramowych zająć się tematyką przyszłych wykładów z historii prawa na wyższych latach studiów w ramach tzw. nacheilzeń specjalizacyjnych (prof. B. Leśnodorski). W sprawie organizacji seminariów z przedmiotów historycznoprawnych zebrani wypowiedzieli się za potrzebą prowadzenia proseminariów, aby studenci interesujący się historią prawa nie zrywali kontaktu z wybraną dyscypliną (prof. W. Osuchowski, doc. Z. Zdrójkowski).

Uczestnicy konferencji omówili ponadto sprawy form pracy ze studentami I roku, podkreślając celowość zwiększenia zajęć kontrolowanych, częstszych repetytoriów, konsultacji, wprowadzenia prac pisemnych i obowiązkowych kolokwiiów.

W zakończeniu dyskusji zostały sformułowane i przyjęte przez zebranych następujące wnioski, stanowiące wytyczne dla prac sekcyjnych nad programami ramowymi przedmiotów historycznoprawnych:

a) W wykładach przedmiotów historycznoprawnych należy utrzymać właściwe proporcje między instytucjami prawa państwowego i sądowego. Prawo rzymskie ma się zająć wykładem prawa prywatnego w ujęciu historycznym ze szczególnym uwzględnieniem prawa majątkowego, jako podstawy stosunków społecznych i prawnych.

W wykładzie powszechnej historii państwa i prawa, dając priorytet historii ustrojów państwowych, należy uwzględnić dzieje tych instytucji prawa sądowego, które mają znaczenie dla prawa pozytywnego.

b) W ramach wykładu powszechnej historii państwa i prawa, historii państwa i prawa polskiego oraz historii doktryn polityczno-prawnych należy szerzej zająć się problematyką czasów nowszych i najnowszych, preferując tematykę mającą ściślejszy związek ze współczesnością. W wykładzie historii państwa i prawa polskiego należy szerzej przedstawić zagadnienia administracji i prawa administracyjnego. W wykładach powszechnej historii państwa i prawa uwzględnić z uwagi na potrzeby historii doktryn zasadnicze elementy ustroju politycznego starożytności śródziemnomorskiej. W wykładach powszechnej historii państwa i prawa oraz historii państwa i prawa polskiego ustalić jako termin *ad quem* rok 1945, obejmując również historię ustroju i prawa ZSRR w latach 1917—1945.

c) W wykładach powszechnej historii państwa i prawa należy korzystać z metody porównawczej.

d) W ramach wykładów uzupełniających z powszechnej historii państwa i prawa podjąć tematykę krajów Europy środkowej i południowej.

W czasie obrad sekcyjnych przygotowane zostały projekty programów ramo-

wych uwzględniające wytyczne dyskusji plenarnej. W sprawach dydaktyczno-organizacyjnych konferencja podjęła następujące uchwały:

1) Konferencja, przyjmując do wiadomości zgodę wykładowców głównych kierunków filozofii na ustąpienie części materiału historii doktryn polityczno-prawnych, nie widzi możliwości zwiększenia wykładu historii doktryn kosztem godzin przeznaczonych w programie dla historii państwa i prawa, ale stwierdza, że zwiększenie wymiaru zajęć z historii doktryn winno się odbyć kosztem albo godzin przewidzianych dla wykładu głównych kierunków filozofii, albo poprzez wprowadzenie dodatkowo 1 godziny tygodniowo na III semestrze.

2) Konferencja wypowiada się za intensyfikacją pracy dydaktycznej poprzez konsultacje, prace pisemne, sprawdzanie lektury i obowiązkowe kolokwia po I semestrze na wszystkich uniwersytetach. Jednocześnie konferencja wypowiada się za zaliczeniem obciążeń wynikających z intensyfikacji procesu dydaktycznego do pensum pracowników naukowych, zwiększeniem w związku z tym potrzebnych etatów pracowników naukowo-dydaktycznych, umożliwieniem prowadzenia proseminariów z przedmiotów historycznoprawnych dla II roku studiów z wciągnięciem ich do siatki zajęć i zaliczeniem do pensum.

3) Konferencja postanawia zwrócić się do Obywatela Ministra Szkolnictwa Wyższego o zgodę na zorganizowanie w roku 1966 zjazdu katedr historycznoprawnych, na porządku obrad którego znalazłaby się sprawa wykładów uzupełniających z przedmiotów historyczno-prawnych, w ramach tzw. „nachyleń specjalistycznych” na wyższych latach studiów, oraz problematyka naukowa dotycząca recepcji w dziejach państwa i prawa, w szczególności recepcji prawa rzymskiego w dobie feudalizmu, recepcji francuskiego kodeksu cywilnego w epoce kapitalizmu, recepcji prawa socjalistycznego oraz w recepcji w krajach tzw. „trzeciego świata”. W części naukowej zjazdu należałoby zapewnić udział specjalistów prawa pozytywnego.

GRAŻYNA BAŁTRUSZAJTYS i
KATARZYNA SÓJKA-ZIELIŃSKA (Warszawa)

Wacław Osuchowski (Kraków)

Program studiów uniwersyteckich w zakresie prawa rzymskiego

Rzymskie prawo prywatne, utrzymane jako podstawowa dyscyplina nauczania na wszystkich prawie wydziałach prawniczych świata cywilizowanego, związane jest w naszym systemie nauczania z przedmiotami historycznoprawnymi, a to powszechną historią państwa i prawa oraz historią państwa i prawa polskiego. Wśród przedmiotów prawa pozytywnego zaś prawo rzymskie znajduje ściśle powiązanie z prawem cywilnym i prawem obrotu gospodarczego¹. W zakresie nauczania należy przeto silniej jeszcze niż dotychczas uwzględniać związek prawa rzymskiego z przedmiotami prawa pozytywnego.

W przeciwieństwie do poglądu, że prawo rzymskie należy usunąć jako samodzielny przedmiot nauczania z programów studiów prawniczych, a włączyć je jako wstęp historyczny do prawa cywilnego czy też wcielić je do powszechnej historii państwa i prawa, należy stanąć na stanowisku utrzymania samodzielności tej dyscypliny w ramach programu studiów prawniczych. Prawo rzymskie bowiem musi być wykładane systematycznie, winno być przedstawiane w swych szczegó-

¹ Por. wypowiedzi współczesnych romanistów na powyższy temat w Labeo-Rassegna di diritto romano, II, 1 (1956) oraz wywody M. Mora w Acta Academiae Scientiarum Hungariae, XI (1953); Revue internationale des Droits de l'Antiquité XI (1964); Acta Iuridica VII (1965).

lowych zagadnieniach możliwie bez luk, co można zrealizować jedynie wówczas, gdy zostanie ono utrzymane — jak to przyjmuje nowy projekt programu studiów — jako samodzielna dyscyplina. Prawo rzymskie nie jest bowiem jakimś prawem jednego ludu starożytnego, ale prawem światowym obrotu towarowego w starożytności, tak że w swym postępującym technicznym stopniu rozwojowym wywarło doniosły wpływ na dalszą ewolucję prawnego sposobu myślenia i praktyki sądowej. Prawo rzymskie jest wprawdzie częścią uniwersalnej historii prawa, ale częścią o szczególniejszym znaczeniu.

Dlatego też wykład prawa rzymskiego wraz z ćwiczeniami z tego przedmiotu utrzymany został w projektowanym programie studiów prawniczych w dotychczasowym wymiarze godzin. Wykład ten *sensu largissimo* ma stanowić studium propedeutyczne dla poznania współczesnego prawa cywilnego.

Słuszność i celowość utrzymania wykładów z prawa rzymskiego w programie studiów znajduje uzasadnienie w następujących okolicznościach:

1) Prawo rzymskie jest pomnikiem o nieprzemijającej wartości dla kultury prawnej w ogóle, a dla historii prawa w szczególności. Poznanie prawa rzymskiego pozwala odnaleźć pochodzenie większości zasad prawnych naszego prawa nowożytnego. Twórcami bowiem owych zasad byli w odległej starożytności prawnicy rzymscy, którzy okazali się mistrzami w sformułowaniu zagadnień prawnych oraz w ich rozstrzyganiu. Rozwój pojęć i urządzeń prawnych w Rzymie doszedł dzięki praktyce i nauce prawa do takiej doskonałości, że prawo to nie tylko w okresie istnienia państwa rzymskiego, ale i po jego upadku przez okres kilkunastowiekowy zasilalo bogactwem swej myśli pod względem formy i treści szereg systemów prawnych ludów cywilizowanych.

Każda niemal instytucja prawna minionych wieków tak zarówno w zakresie prawa państwowego, jak i sądowego znajduje odbicie w doskonale rozwiniętych urządzeniach starożytnego Rzymu i stąd zasługuje na jej bliższe poznanie celem zrozumienia genezy i ewolucji wspomnianych urządzeń. Nauka więc prawa rzymskiego jest nie tylko konieczna w naszych warunkach ustrojowych, ale zapewnia gruntowne opanowanie podstaw teoretycznych studiów prawniczych, a szczególnie dyscyplin wchodzących w zakres studiów cywilistycznych.

2) Podobnie jak Grecy dostarczyli w zakresie sztuki i filozofii dzieł o znaczeniu nieprzemijającym dla kultury ludzkiej, które wpływały ożywczo na rozwój duchowy ludów cywilizowanych, tak samo twórczość wielkich jurystów rzymskich stała się świadectwem najwyższej sztuki państwowej i wzorem dla przyszłych pokoleń. Juryści rzymscy dzięki bystrości rozumowania i ścisłości wyrażania stali się najbardziej powołanymi do nauczania odróżnienia rzeczy istotnych od nieistotnych i jasnego formułowania myśli. Zdolności Rzymian w zakresie tworzenia i wykorzystania pojęć logicznych i praktycznych przejawiały się w równej mierze w ich prawie, jak w ich języku. Toteż dzięki doskonałości formy, jaką wykształciło prawo rzymskie w precyzowaniu pojęć, w logice argumentacji, konstruowaniu zagadnień prawnych i przejrzystości ich przedstawienia, stało się ono prawdziwą szkołą myślenia prawniczego w świecie cywilizowanym.

3) Prawo rzymskie jest ważnym czynnikiem wykształcenia prawniczego, pozwala bowiem odnaleźć pochodzenie większości zasad prawnych prawa nowożytnego, tudzież ilustruje proces przekształcania się prawa lokalnego w prawo światowe, proces będący odzwierciedleniem stosunków ekonomicznych oraz ich rozwoju w ciągu wieków. Obserwacja jego potwierdza, że przepisy prawne dostosowują się do potrzeb społeczno-gospodarczych środowiska, w którym powstają. Okoliczność ta wskazuje również, iż studium historii prawa jest nieodzownym środkiem poznania prawa dla współczesnych teoretyków i praktyków prawa. Wszystkie bowiem nowożytne systemy prawa powstawały z systemów prawnych je poprzedzających

i zrozumienie ich stałoby się niemożliwe bez znajomości źródeł historycznych, na których się one opierały.

4) Prawo rzymskie stanowi niezbędną podbudowę do wykładów z prawa cywilnego oraz obrotu gospodarczego. Rozwój pojęć i urządzeń prawnych w Rzymie starożytnym dzięki praktyce i nauce prawa dowodzi najlepiej dostosowania się norm prawnych do potrzeb gospodarczo-społecznych badanej epoki. Nie suche przeto i skostniałe definicje szeregu instytucji prawnych — nie będące zresztą rzymskiego pochodzenia tylko późniejszej doktryny — ale przedstawienie powolnego rozwoju różnorodnych zasad prawnych pod wpływem zmiany stosunków ekonomiczno-socjalnych pozwala zrozumieć współczesnemu prawnikowi genezę różnorodnych instytucji, znanych dzisiejszemu obrotowi gospodarczemu i praktyce cywilnoprawnej. Nie wystarczy tu opis niektórych instytucji prawa rzymskiego przy wykładzie prawa cywilnego, a tym mniej przedstawienie w zarysach ogólnych historii państwa i prawa. Jest natomiast rzeczą słuszną i wskazaną, by te właśnie instytucje, które stały się podstawą powstania i dalszego ich rozwoju w prawie współczesnym, były głównym przedmiotem wykładów w ramach prawa rzymskiego, by na ich doniosłą rolę dla współczesnych pojęć i urządzeń prawnych, szczególniejszą zwrócić uwagę w programie wykładów.

Nauka prawa rzymskiego powinna przeto dać studentowi podstawy do poznania rozwoju prawa zakończonego prawem socjalistycznym, powinna stać się kluczem do jego zrozumienia, szczególnie w dziedzinie prawa majątkowego i obrotu gospodarczego. Znaczenie prawa rzymskiego jako przedmiotu wykształcenia ogólnego leży bowiem w tym, że w tej dyscyplinie odbija się w całości historia kultury ludzkiej w owym okresie, który tak silnie wpłynął na tok myślenia i praktykę prawniczą. Poprzez naświetlenie podstaw kapitalistycznej produkcji dóbr prawo rzymskie stworzyło pojęcia prawne służące do międzynarodowego porozumienia się w zakresie formułowania zasad prawnych.

Nauka prawa rzymskiego potrzebna jest dalej ze względów praktycznych, by poznać wykształcenie się prawa prywatnego państw kapitalistycznych. Analiza wysoko rozwiniętej techniki prawa rzymskiego wskazuje mianowicie z jaką celowością i w drodze jakich elastycznych wzorów rozwojowych prawo rzymskie zaspokajało praktyczne potrzeby porządku społecznego zbudowanego na prywatnej własności.

Wreszcie prawo rzymskie spełnia dla współczesnych prawników rolę międzynarodowego języka prawnego; wyrażenia bowiem fachowe słownictwa rzymskiego wykorzystują współcześni prawnicy na oznaczenie najważniejszych pojęć prawnych we wszystkich niemal krajach cywilizowanych i są one przez wszystkich zrozumiałe.

Obok celu, jakiemu służyć mają wykłady prawa rzymskiego ważną rolę odgrywa również metoda i sposób nauczania tej dyscypliny na studiach prawniczych. Przede wszystkim więc prowadzić należy badania nad prawem rzymskim metodą historyczną i krytyczną, dialektycznie w odniesieniu do rozwoju urządzeń prawnych i przejawu ścisłych związków między nimi, krytycznie zaś jako odzwierciedlenie prawne zachodzącego rozwoju społecznego. Należy zarzucić niehistoryczny, pandektowy sposób omawiania, który poszczególnym pojęciom oraz instytucjom prawnym przypisuje ponadczasowy trwale wiążący charakter lub też traktuje pojęcia ogólne — bez podkreślenia ich genezy i ewolucji — jako rzymskie, chociaż Rzymianie ani nie znali odnośnych terminów technicznych, ani też nie rozwinęli teorii owych pojęć prawnych (np. pojęcie abstrakcyjnego podmiotu prawa, osoby prawnej, czynności prawnej).

Stąd też system nauczania prawa rzymskiego współcześnie wymaga odstąpienia od niehistorycznego i przestarzałego systemu pandektowego. Należy wykształ-

cić system, który by nie przenosił w przeszłość nowoczesnego przedstawiania instytucji, ale który by posiadał zasadniczo charakter historyczny. Trzeba przeto system ten zharmonizować z dialektycznym punktem widzenia, by dla słuchacza w czasie jego studiów przedstawiony w ten sposób materiał dyscypliny stanowił historyczne i krytyczne wprowadzenie do studium prawa cywilnego i prawa obrotu gospodarczego, podawany stopniowo według poruszanych tematów. Do tych celów dydaktycznych nadaje się lepiej system Instytucji podany z odpowiednimi zmianami i uzupełnieniami. Przy opracowaniu takiego systemu można również rozdzielić materiał dawnej „części ogólnej” na poszczególne zagadnienia (np. naukę o czynnościach prawnych przedstawić bądź samodzielnie po prawie osobowym, bądź też przy omawianiu umów w prawie obligacyjnym) przy uwzględnieniu przerabiając częściowo i skracając materiał; wziąć tu należy pod uwagę i to także, że dzisiaj wiele spośród owych zagadnień objętych jest obowiązkowym wykładem „wstępu do nauk prawnych” (np. elementy nauki o normach prawnych; o stosunkach prawnych itp.). Z drugiej strony należy możliwie krótko i zwięźle uzasadnić prowadzenie studiów i naukę prawa rzymskiego w Polsce.

Omawiając rozwój instytucji prawnych i dając obraz stopniowego ich rozwoju socjologicznego nie należy przedstawiać ich w oderwaniu od epoki, ale je ujmować genetycznie przechodząc przez poszczególne stadia rozwoju danego zagadnienia tudzież wskazać, co z prawa rzymskiego żyje jeszcze w dzisiejszym prawie współczesnym. W ten sposób ilustrując na przykładach praktycznych treść oraz istotę przedstawianych instytucji i jej znaczenie dla zrozumienia współczesnych urzędów prawnych, uzyskujemy pewną perspektywę pozwalającą na ocenę ważności poszczególnych kwestii, a zarazem unowocześniamy i usprawniamy sam proces dydaktyczno-wychowawczy w zakresie naszej dyscypliny.

W wykładach należy położyć punkt ciężkości na prawo klasyczne i justyniańskie, niemniej jednak trzeba z jednej strony silniej jeszcze niż dotychczas uwzględnić rozwój najdawniejszego prawa, przy czym wspomnieć należy przy omawianiu najważniejszych instytucji także o najdawniejszym, przedklasycznym oraz najpóźniejszym poklasycznym prawie rzymskim, z drugiej zaś strony zwrócić uwagę, w jaki sposób w rzeczywistości obowiązywało prawo rzymskie w systemie prawnym zachodnim i wschodnim. Wszystko to powinno się osiągnąć przy uwzględnieniu postulatów dydaktycznych bez ilościowego powiększenia materiału nauczania. To samo obowiązuje także w odniesieniu do wymogu przedstawiania najważniejszych instytucji prawa rzymskiego w zakresie nauczania jego dalszej żywotności w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych; przerobienie tych zagadnień, pochłaniające wiele pracy badawczej, powinno stanowić jeden z właściwych celów perspektywicznych nauczania.

Prawo rzymskie jako samodzielna dyscyplina wykazuje powiązanie starożytnego prawa prywatnego z elementami prawa procesowego. Pozostałe przeto działy prawa rzymskiego, jak prawo państwowe i administracyjne oraz prawo karne należy rozpatrywać o tyle tylko, o ile są one potrzebne dla zrozumienia rozwoju prawa prywatnego. Te działy bowiem prawa miały dla dalszej recepcji prawa rzymskiego o wiele mniejsze znaczenie niż prawo prywatne. Do wykonania tych postulatów trzeba w dużej mierze przerobić i poszerzyć materiał dydaktyczny; musi to jednak nastąpić bez powiększania liczby godzin wykładowych, co można osiągnąć jedynie za pomocą usunięcia lub skrócenia niektórych części materiału. W celu przedstawienia materiału z zakresu prawa publicznego, historii rozwoju najdawniejszego prawa rzymskiego, prawa państwowego i ludowego, prawa karnego, prawa wulgarnego oraz historii prawa rzymskiego w średniowieczu i w nowożytnych kodyfikacjach można w znacznej mierze wykorzystać wykłady uzupełniające, a ponadto specjalny wykład analizy tekstów źródłowych. W tym ostatnim

wypadku jednak wobec znacznych braków znajomości języka łacińskiego ze strony słuchaczy trzeba przy cytowaniu tekstów źródłowych podawać je równocześnie w tłumaczeniu polskim.

Zasadnicze znaczenie mają ćwiczenia z prawa rzymskiego: na zajęcia przeto praktyczne należy położyć szczególniejszy nacisk w procesie dydaktycznym dlatego, że właśnie na ćwiczeniach powinno się wyjaśniać możliwie przystępnie, najlepiej na przykładach, rolę i znaczenie instytucji rzymskiego prawa rzeczowego i obligacyjnego oraz w oparciu o zasady materializmu historycznego omawiać ich stopniowy rozwój.

Te dwie dziedziny bowiem rzymskiego prawa prywatnego obok prawa rodzinnego stanowią właściwą podstawę propedeutyczną dla prawa cywilnego i obrotu gospodarczego. Dość wymienić tu przykładowo choćby taką instytucję, jak rzymskie i współczesne prawo zastawu, rzymską emfiteuzę i współczesne wieczyste użytkowanie, rzymskie kontrakty i współczesne umowy obligacyjne, justyniańskie osoby prawne i współczesne przedsiębiorstwa w obrocie gospodarczym, rzymskie i współczesne uregulowanie stosunków majątkowych między małżonkami, rzymskie i współczesne przysposobienie, opiekę i szereg innych zagadnień. W ten sposób student zapoznając się z różnorodnymi zagadnieniami prawa majątkowego i rodzinnego zrozumie nie tylko genezę współczesnych instytucji prawnych, ale pozna bliżej stopniowy rozwój owych instytucji, które — zgodnie z zasadami materializmu historycznego, przeszły pod wpływem dynamicznych zmian ekonomiczno-socjalnych głęboką ewolucję od czasów ustroju niewolniczego po ustrój socjalistyczny. Obowiązkiem prowadzącego ćwiczenia będzie zwrócenie studiującym uwagi na owe ściśle powiązanie zachodzące pomiędzy instytucjami powstałymi w zupełnie odmiennych warunkach ustrojowych z instytucjami prawa współczesnego, których bliższe poznanie nastąpi w dalszym toku ich studiów.

W ten sposób osiąga się cel praktyczny, gdyż studenci nie tylko uczą się myśleć prawniczo, ale sami mogą ocenić wartość i znaczenie badanej dyscypliny dla potrzeb życia i obrotu.

Wykład kursowy utrzymywany w projektowanym programie studiów w dotychczasowym wymiarze 2 godzin tygodniowo przez oba semestry, a zatem w liczbie 60 godzin rocznie i ćwiczenia w liczbie 30 godzin rocznie, winien ujmować całość kształt przedmiotu. Segregując przeto całość materiału prawa rzymskiego, obejmującego historię źródeł, rzymski proces cywilny i system rzymskiego prawa prywatnego, w zarysie przyjąć należy następujące przedstawienie powyższego materiału, w ramach wykładu i ćwiczeń w ciągu obu semestrów:

Przedewszystkiem należałoby wyeliminować historię źródeł z wykładu kursowego, polecając tę część przedmiotu do przerobienia samodzielnego studentom, jako obowiązkową lekturę. Z tego przedmiotu studenci winni złożyć obowiązkowe kolokwium na ćwiczeniach po ukończeniu pierwszego semestru.

Wykład kursowy obejmowałby w semestrze pierwszym przedstawienie zagadnień wstępnych, rzymskiego procesu cywilnego, prawa osobowego i rodzinnego, w semestrze drugim natomiast przedstawienie prawa rzeczowego, obligacyjnego i spadkowego.

Na ćwiczeniach praktycznych omawiano by w szerszym zakresie zagadnienia związane z prawem rzeczowym i obligacyjnym. Poświęcenie większej liczby godzin prawu majątkowemu znajduje uzasadnienie w tym, że na zajęcia praktyczne należałoby położyć szczególniejszy nacisk w procesie dydaktycznym i stąd działy prawa majątkowego powinny być przedmiotem ćwiczeń obowiązkowych.

Odnosnie do umiejscowienia wykładu i ćwiczeń z prawa rzymskiego w programie studiów stwierdzić trzeba, że projektowane umieszczenie tej dyscypliny na I i II semestrze studiów może budzić zastrzeżenia ze względu na znaczne ob-

ciążenie studenta I roku. W tym kierunku przychylam się w zupełności do słusznych uwag prof. Kolańczyka, według którego „byłoby celowe przesunięcie wykładu i ćwiczeń z prawa rzymskiego o jeden semestr, a mianowicie z obecnego miejsca w projekcie programu (sem. I i II) na semestr II i III. Przedmiot kończyłby się egzaminem po III semestrze, a więc w sesji zimowej II roku studiów. Po dokonaniu postulowanego przesunięcia prawa rzymskiego przedmiot ten rozpoczynałby się bardzo sensownie i celowo po zakończeniu w I semestrze zajęć z wstępu do nauk prawnych i po zaawansowaniu studenta w ogólnym kursie historii prawa, w obrębie której rzymskie prawo prywatne jest działem specjalnym. Student będzie już lepiej przygotowany do studium tego trudnego przedmiotu nauczania, gdyż po pierwszym semestrze będzie też zaawansowany w studium języka łacińskiego, w studium ekonomii politycznej formacji przedsocjalistycznych i logiki, dla której prawo rzymskie jako „logika stosowana” jest nadbudową praktyczną. Korzystny będzie również w semestrze III równoczesny wykład prawa rzymskiego z początkami prawa cywilnego. Tutaj przedmiot będzie mógł wykazywać swoją praktyczną użyteczność jako postulowana w projekcie — i słusznie — „propeedeutyka do prawa cywilnego sensu largissimo”. Nadmienić trzeba, że tą rolę spełnia prawo rzymskie w największym stopniu w stosunku do cywilnego prawa majątkowego, którego studium rozpoczyna się według projektu w IV semestrze (prawo rzeczowe). Student będzie przystępował do jego studium z kompletnym rozeznanieniem się w całości problematyki historycznej prawa prywatnego”.

Michał Szczaniecki (Poznań)

Program studiów uniwersyteckich w zakresie powszechnej historii państwa i prawa

Referat mój ogranicza się zasadniczo jedynie do przedstawienia i zaproponowania konkretnego programu studiów z zakresu powszechnej historii państwa i prawa, dostosowanego do ogólnego programu studiów prawniczych na polskich wydziałach prawa. Ten praktyczny i „techniczny” charakter referatu nie zwalnia przecież jego autora od potrzeby przeprowadzenia pewnych, choćby najkrótszych rozważań natury ogólnej na temat przedmiotu i metody powszechnej historii państwa i prawa. Rozważania te powinny następnie wyjaśnić miejsce, jakie powszechna historia państwa i prawa ma zająć w całokształcie programu studiów uniwersyteckich, jej stosunek do wykładu innych dyscyplin historycznoprawnych oraz także do wykładu poszczególnych dziedzin prawa pozytywnego.

Powszechna historia państwa i prawa, której przedmiotem jest badanie prawidłowości rozwoju nadbudowy państwowo-prawnej w ramach ogólnego rozwoju historycznego, teoretycznie rzecz biorąc, ogarnia całokształt wiedzy historycznej o prawie, o wszystkich jego dziedzinach — bez ograniczenia w czasie i przestrzeni. Ten olbrzymi zakres powszechnej historii państwa i prawa nasuwa wiele zasadniczych problemów zarówno teoretycznych, jak i praktycznych. Dyskusja, która się toczy koło tego tematu wskazuje, że wyżej podana, niewątpliwie trafna definicja powszechnej historii państwa i prawa określa program maksymalny tej dyscypliny, cel do którego ona zmierza, podczas gdy rzeczywista realizacja tego programu należy jeszcze do odległej przyszłości. Przedmiotem konstruktywnej dyskusji mogą być tu dzisiaj jedynie rozważania na temat metod badawczych i dróg, które, przy aktualnym stanie wiedzy o historii państwa i prawa w skali światowej, prowadzić mają do realizacji możliwie rozwiniętego programu badawczego. Odrębnym zagadnieniem, z poprzednim związanym najściślej, lecz o wiele waższym, jest sprawa zakreślenia programu dydaktycznego dla studium uniwersyteckiego powszechnej historii państwa i prawa.

Wiadomo, że samo mechaniczne zestawianie wiadomości o rozwoju instytucji

prawnych w poszczególnych państwach bez wysuwania wniosków syntetycznych nie „tworzy powszechnej historii państwa i prawa”, stanowić zaś może jedynie etap wstępny, opisowy, do właściwych badań z zakresu tego przedmiotu. Natomiast znamiona odrębnej dyscypliny naukowej nadać mogą powszechnej historii państwa i prawa wnioski uogólniające uzyskane przede wszystkim w drodze badań porównawczych. Badania porównawcze stanowią więc istotne znamię powszechnej historii państwa i prawa. Dzięki nim dyscyplina ta jako odrębna i zakresem swym najszersza z nauk historycznoprawnych, zdobywa coraz to wyższe, szczególnie miejsce wśród innych nauk historycznoprawnych, wzbogaca swymi ustaleniami teorię państwa i prawa, wiąże się nie tylko z poszczególnymi dyscyplinami prawa pozytywnego, ale przede wszystkim z prawem porównawczym pozytywnym¹.

Ze względu na teoretycznie olbrzymi zakres powszechnej historii państwa i prawa, zarówno program badawczy, jak i program dydaktyczny, którym zajmuje się niniejszy referat, musi się zawierać w dostosowanych do możliwości i potrzeb ramach — ograniczonych rzeczowo, terytorialnie i chronologicznie. Zagadnienie programu badawczego nie należy do referatu. Podkreślić tu jednak trzeba konieczność istnienia korelacji między własnymi badaniami naukowymi profesora czy asystenta i programem dydaktycznym katedry. Istota trudności polega na tym, że badania, w szczególności analityczne, poszczególnych pracowników katedr powszechnej historii państwa i prawa mogą obejmować jedynie drobne i fragmentaryczne wycinki tak niezmierzonej dyscypliny naukowej, jaką jest powszechna historia państwa i prawa.

Studium powszechnej historii państwa i prawa winno zmierzać do następujących najważniejszych celów: powinno dać studentom, podobnie jak studium wszystkich innych przedmiotów historycznoprawnych, niezbędne elementy historyczne ogólnej kultury prawniczej, następnie, powinno dać obraz prawidłowości rozwoju nadbudowy państwowo-prawnej w ramach ogólnej prawidłowości rozwoju historycznego, wreszcie, powinno w pewnej choćby mierze stanowić wstęp historyczny, wyjaśniający genezę i ewolucję historyczną ważniejszych instytucji z zakresu różnych dziedzin prawa. O ile dwa pierwsze cele mogą być dość szeroko zrealizowane w programie studiów na I roku, to cel trzeci może być na I roku spełniony jedynie w małym stopniu. Trzeba się bowiem liczyć z ograniczonym zakresem wykładów na I roku (75 godzin) oraz z faktem, że studentom na I roku obca jest jeszcze większość instytucji prawnych, z którymi zapoznają się dopiero na wyższych latach studiów. Tak więc trzeci z wymienionych celów, tj. tworzenie historycznej podbudowy dla różnych dziedzin prawa pozytywnego, może być szerzej realizowany jedynie w ramach zajęć specjalistycznych na wyższych latach. W konsekwencji program studiów powszechnej historii państwa i prawa musi być inny na I roku, a inny na wyższych latach. Program na I roku powinien być jednolity na wszystkich polskich wydziałach prawa, natomiast na wyższych latach może on być różny na każdym wydziale. Obejmuje on zajęcia specjalistyczne, pro-seminaria i seminaria, które muszą być dostosowane z jednej strony, do specjalizacji naukowej wykładowców, z drugiej zaś strony, do postulatów formułowanych przez rady wydziałowe, resp. przez poszczególne Katedry prawa pozytywnego, do ewentualnego specjalistycznego kierunku studiów prawniczych na danym wydziale.

Warto tu przypomnieć wyniki ankiety przeprowadzonej w 1957 r. na łamach Czasopisma Prawno-Historycznego na temat nauczania przedmiotów historyczno-

¹ Autor w szerokim zakresie podziela poglądy na temat roli metody porównawczej w nauce powszechnej historii państwa i prawa, wyrażone przez prof. J. Bardacha (*Metoda porównawcza w zastosowaniu do powszechnej historii państwa i prawa*, CPH, XIV, 2, 1962).

prawnych². W ankiecie tej wypowiedzieli się przedstawiciele 10 krajów Europy. Ankieta ta wykazała, że we wszystkich objętych nią krajach nauczanie przedmiotów historycznych jest wysoce doceniane. Zmiany i zamierzenia reform idą, ogólnie biorąc, w kierunku zastąpienia dawnego systemu opartego na dwóch kursach, prawa rzymskiego i historii właściwego prawa narodowego, nowym systemem. Oznacza on wprowadzenie nowych przedmiotów historycznych, w szczególności przedmiotów o charakterze historyczno-porównawczym (Belgia, NRF, Szwajcaria, Włochy, Czechosłowacja, Jugosławia)³.

Oczywiście program dydaktyczny powszechnej historii państwa i prawa mógłby się ukształtować inaczej, gdyby przedmiot ten był nauczany na najwyższym roku studiów. Warto przypomnieć stosunkowo niedawną dyskusję, czy historia prawa ma stanowić wstęp do studiów prawniczych i być wykładana na I roku, czy jako niejako ukoronowanie studiów, nie ma stać się przedmiotem wykładów na ostatnim roku. Słuszne argumenty za pierwszą koncepcją zyskały powszechnie przewagę i dziś na całym świecie z historią prawa studenci zapoznają się na progu swych studiów. Zauważyć tu jednak trzeba, że wobec współczesnych tendencji do specjalizacji studiów prawniczych i szacunku dla historii prawa, w programach studiów prawniczych w wielu krajach wprowadza się, obok ogólnego wykładu historii prawa na I roku studiów, wykłady specjalistyczne z historii prawa na latach wyższych (np. Francja, NRF). Podobne tendencje znajdują wyraz w nowym programie studiów prawniczych w Polsce, który postuluje wykłady z zakresu historii różnych dziedzin prawa w ramach poszczególnych specjalizacji.

Zakres rzeczowy kursu na I roku najtrafniej określić przez sprecyzowanie jego stosunku do innych dyscyplin wykładanych na wydziale prawa⁴.

a. Teoria prawa. Kurs powszechnej historii państwa i prawa powinien wskazać na wielką wagę instytucji w rozwoju społecznym i dać obraz rozwoju państwa, jego typów i form w ogólnym procesie historycznym, tym samym dać gruntowną podbudowę historyczną dla kursu teorii prawa. Stanowi to najistotniejszy element ogólnej syntezy historii państwa i prawa, stąd problematyka ta powinna być w wykładzie powszechnej historii państwa i prawa gruntownie rozbudowana i przedstawiona na gruncie porównawczym⁵.

b. Historia państwa i prawa Polski. Kurs powszechnej historii państwa i prawa powinien dać tu materiał porównawczy, który mógłby równocześnie służyć ugruntowaniu poglądu na prawidłowość i specyficzne cechy rozwoju państwa i prawa w Polsce. Wykład powszechnej historii państwa i prawa powinien kłaść także szczególny akcent na instytucje krajów sąsiednich, Niemiec, a w odniesieniu do XIX i XX w. także Rosji oraz Austrii, dla ułatwienia stu-

² Międzynarodowa ankieta CPH na temat nauczania przedmiotów historycznych na wydziałach prawa, CPH IX 1 i 2 1957. Tamże artykuł M. Sczanieckiego, *Wyniki ankiety...*, CPH, IX, 2, s. 416 i passim.

³ Por. wypowiedzi w wymienionej ankiecie prof. J. Gilisena z Brukseli, (CPH, IX, 1, s. 406), prof. W. A. Liebeskinda z Genewy (CPH, IX, 1, s. 418), prof. H. Thiemego z Fryburga w Br., (CPH, IX, 2, s. 390) i prof. C. G. Mor z Padwy (CPH, IX, 2, s. 405).

⁴ Na uwagę zasługują tu z nowszych publikacji materiały Colloquium odbytego w 1963 r. na IX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, na temat związku między historią państwa i prawa a dyscyplinami pozytywno-prawnymi i naukami historycznymi, ogłoszone na łamach CPH, t. XVI, 1, 1964. Chodzi tu w szczególności o artykuły S. Ehrlicha, *Teoria a historia w nauce prawa*, W. Zakrzewskiego, *Nauki historyczno-prawne a prawno-pozytywne*, B. Leśnodorskiego, *Historia prawa wśród innych nauk historycznych*.

⁵ Por. cenne uwagi S. Ehrlicha, o. c., s. 283—289, na temat stosunku teorii prawa i historii państwa i prawa do historii rozwoju społecznego.

dentom przyswojenia sobie wiadomości o rozwoju prawa na tych terytoriach polskich, które w przeszłości podlegały wymienionym państwom.

c. **Prawo rzymskie.** Historia prawa rzymskiego stanowi teoretycznie część powszechnej historii państwa i prawa. Wyodrębniony kurs tego przedmiotu stanowi podbudowę historyczną pod kurs prawa cywilnego. Kurs powszechnej historii państwa i prawa nie będzie się zbiegał ani nie będzie kolidował z kursem prawa rzymskiego, jeżeli, co wydaje się celowe, ograniczy się w nim do minimum w zakresie rzeczowym — prawo prywatne, a w zakresie chronologicznym — starożytność.

d. **Historia doktryn politycznych.** Wyemancypowanie się w ramach studiów prawniczych historii doktryn politycznych jako odrębnego przedmiotu zwalnia zasadniczo program kursu powszechnej historii państwa i prawa od systematycznego wykładu z zakresu tej problematyki. Wykład powinien jednak sygnalizować najważniejsze doktryny, które wywierały duży wpływ na kształtowanie się prawa — odsyłając do szczegółowego wykładu historii doktryn politycznych.

e. **Prawo sądowe.** Systematyczny wykład historii prawa sądowego nie mieści się w ramach kursu powszechnej historii państwa i prawa na I roku. Wynika to nie tylko z niemożliwości wprowadzenia do kursu zbyt wielkiej ilości zagadnień, co musiałoby doprowadzić do spłylenia i zbyt powierzchownego traktowania przedmiotu, ale również z tego, że studenci I roku nie są przygotowani do zaznajamiania się z pożytkiem z historią instytucji, których właściwej treści nie rozumieją. Istnieją jednak poważne możliwości umieszczenia historii instytucji prawa sądowego w ramach zajęć specjalistycznych na wyższych latach. Niemniej jednak kurs powszechnej historii państwa i prawa na I roku powinien obejmować wykład historii źródeł i to pod kątem ewolucji w sposobie kształtowania się prawa oraz z zaznaczeniem pojawiania się niektórych ważnych instytucji, zwłaszcza z zakresu prawa karnego i postępowania.

f. **Prawo państwowe i administracyjne.** Instytucje prawa państwowego i administracyjnego, inaczej niż instytucje prawa sądowego, nie nastroczają słuchaczom I roku zbyt wielkich trudności. Pewne przygotowanie w tym zakresie przynoszą oni już ze szkoły średniej. Dlatego też wykład powszechnej historii państwa i prawa powinien stanowić podbudowę historyczną dla kursu prawa państwowego i administracyjnego, podobnie jak prawo rzymskie jest podstawą dla kursu prawa cywilnego.

Zakres terytorialny kursu na I roku wymaga oczywiście również poważnego ograniczenia. Kryterium decydującym są zadania kursu powszechnej historii państwa i prawa w stosunku do teorii prawa, do kursu historii państwa i prawa Polski i do kursu prawa państwowego. Należy więc kursem na I roku objąć: a) państwa sąsiadujące z Polską — Niemcy (Prusy, Austrię), Rosję; b) te państwa, których rozwój miał szczególne znaczenie dla rozwoju prawa państwowego, a więc Francję, Anglię, Stany Zjednoczone Ameryki i Rosję.

Zakres chronologiczny kursu na I roku. — Ponieważ jest konieczne, by wykład miał charakter możliwie skoncentrowany i pogłębiony, trzeba ograniczyć do niezbędnego minimum wykład instytucji państwowych świata starożytnego. Pogląd na rozwój instytucji starożytnej Grecji i Rzymu powinien znaleźć się obok zwięzłego wykładu instytucji ludów germańskich (słowiańskim zajmuje się wykład historii państwa i prawa Polski) we wstępie do wykładów o państwie feudalnym. Przyjmując umownie datę 1945 jako datę końcową wykładu, powiedzieć możemy, że kurs powszechnej historii państwa i prawa ogranicza się zasadniczo

do epoki feudalizmu i kapitalizmu. Wykład kończyć się może przedstawieniem poglądu na kształtowanie się pierwszego państwa socjalistycznego (ZSRR 1917—1945). W sposób bardziej pogłębiony traktować należy instytucje chronologicznie nam bliższe i dlatego stworzyć należy właściwą proporcję między wykładem historii państwa feudalnego i państwa burżuazyjnego.

Aktualnie na polskich wydziałach prawa stosowane są dwa dobre podręczniki: Karola Koranyiego oraz Iwona Jaworskiego. O tyle więc sprawa nowego podręcznika nie jest paląca. Niemniej jednak należy na bliskie lata postułowac wprowadzenie na wydziałach prawa podręczników nowych, ściślej dostosowanych do nowego programu studiów. Od podręcznika takiego należy oczekiwać szerszego przejścia od metody opisowej do ujęć porównawczych.

POSIEDZENIE NAUKOWE KOMITETU NAUK PRAWNYCH POŚWIĘCONE METODZIE PORÓWNAWCZEJ W HISTORII PAŃSTWA I PRAWA

W dniu 27 kwietnia 1965 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie naukowe zorganizowane przez Komitet Nauk Prawnych PAN, na którym prof. dr Juliusz Bardach wygłosił referat p. t. *Metoda porównawcza w historii państwa i prawa*. Posiedzeniu przewodniczył prof. dr Witold Czachórski.

Referat prof. J. Bardacha ograniczył się ze względu na niezwykle szeroki zakres problemów związanych z metodą porównawczą do omówienia jedynie wybranych zagadnień. Pierwszą, podstawową zresztą dla badań porównawczych kwestią, jaką zajął się autor, była sprawa warunków i zasad wstępnych, które winny być uwzględnione, aby można było przeprowadzać porównania. Ta bardzo skomplikowana sprawa budziła i budzi nadal wiele sporów i dyskusji. Od jej właściwego rozwiązania zależą pomyślne wyniki badań porównawczych. Następnie referat omówił znaczenie metody porównawczej dla badań historycznoprawnych, których celem winno być dążenie do ustalenia prawidłowości rozwoju, rozumianych jako tendencje dominujące w danym okresie historycznym i w danym regionie.

Miedzy badaniami porównawczymi w historii państwa i prawa i w dyscyplinach prawa pozytywnego zachodzą różnice. Autor ustalając aktualny pogląd nauki zachodniej na ten temat przeciwstawił się sztywnym podziałom między tymi rodzajami badań. Wskazał przy tym na pożyteczność współpracy między historią prawa i dyscyplinami prawa pozytywnego w badaniach porównawczych. Ustosunkowując się do aktualnych w nauce zachodniej tendencji zmierzających do wyodrębnienia osobnej dyscypliny pod nazwą prawo porównawcze, autor wypowiedział się za poglądem tych badaczy, którzy uznają komparatystykę prawniczą jako metodę badawczą.

Zatrzymując się nad próbą przeciwstawiania opisowej historii prawa — historii prawa w ujęciu porównawczym, co inaczej streszcza się w ujęciu historia prawa — socjologia historii prawa, autor wykazywał niesłusznosc tego rodzaju przeciwstawień. Wynikają one zdaniem autora z faktograficznego i formalnodogmatycznego podejścia do przedmiotu badań oraz unikania zarówno syntezy, jak i uogólnień, co jest szczególnie charakterystyczne dla współczesnej historii prawa w krajach zachodnich. Analogiczne tendencje występują również w prawie pozytywnym tam, gdzie podejmowane są próby przeciwstawienia dyscyplinom prawa pozytywnego socjologii prawa. Jest to reakcja na ograniczanie się przez nauki prawa pozytywnego do stosowania metody formalnodogmatycznej. Według poglądu autora w marksistowskiej nauce prawa nie ma miejsca na osobną socjologię prawa, gdyż każda z dyscyplin prawnych powinna badać nie tylko treść normy prawnej korzystając tu z analizy dogmatycznej, ale i jej społeczne uwarunkowanie i oddziaływanie,

stosując przy tym pojęcia i techniki socjologiczne. Odnosi się to również w całej pełni do historii państwa i prawa.

Wiele miejsca w referacie zajęła kwestia prowadzenia badań porównawczych w czasie i w przestrzeni. W związku z tym omówił autor zagadnienie tzw. kręgów (czy rodzin) kulturalnych i prawnych, a przede wszystkim kryteriów na podstawie których tworzy się te kręgi. Autor podjął polemikę z René Davidem, stosującym odmienne kryteria dla wyodrębnienia np. rodziny praw komunistycznych i kręgu Common Law. Zwrócił też uwagę na celowość stosowania przy wyodrębianiu kręgów prawnych kryterium typów i form państwa w ujęciu nauki marksistowskiej.

Stosowanie wyznacznika chronologicznego przy badaniach porównawczych w historii prawa jest dla wszystkich oczywiste. Obecnie jednak w badaniach nad ustrojem i prawem czarnej Afryki spotyka się często porównania z ustrojem i prawem feudalnym, który w Europie należy już do przeszłości. Referent wypowiedział się za celowością takich porównań, przy zachowaniu jedynie należytej ostrożności, która wymaga np. aby porównywać struktury ustrojowe w całości, a nie w dowolnie wykrojonych fragmentach. W zakończeniu swego referatu prof. J. Bardach zwrócił uwagę na duży ciężar gatunkowy kwestii terminologicznych przy badaniach porównawczych w historii państwa i prawa.

W dyskusji jaka się wywiązała po referacie zaakcentowano konieczność podejmowania tego rodzaju badań metodologicznych o dużym znaczeniu dla wszystkich dyscyplin prawnych. Prof. dr Stanisław Ehrlich podzielił pogląd autora referatu kwestionujący odrębność przedmiotową prawa porównawczego, wskazując na szerokie możliwości stosowania metody porównawczej w naukach prawnych. Dziś nikt nie kwestionuje metody porównawczej — stwierdzał dyskutant — sprawą sporną jest natomiast sposób jej stosowania i cele, jakim ma służyć. Poruszył też znaczenie metody porównawczej dla wyjaśnienia recepcji prawa oraz zagadnienie jej stosowania w teorii państwa i prawa. Prof. dr B. Leśnodorski zajął się w swej wypowiedzi sprawą kontaktów nauk historycznych z socjologią, a także prawa państwowego z socjologią władzy i stosunków politycznych. Prof. dr Witold Cza-chórski podkreślając znaczenie badań porównawczych w naukach prawnych skoncentrował swą wypowiedź na zagadnieniu zakresu i celów stosowania metody porównawczej. Dyskutant wypowiedział się za dopuszczalnością stosowania różnych kryteriów przy klasyfikowaniu rodzin prawa. Zaznaczył, że wskazane byłoby ustalenie, czy metoda porównawcza stosowana przez historyków prawa jest tą samą, którą stosują pozytywiści. Odrzucił jako bezpodstawny pogląd, jakoby pozytywiści nie stosowali metod socjologicznych w badaniach nad prawem współczesnym. O dużym znaczeniu metody porównawczej mówił również dr Leon Łustacz. Zwrócił on ponadto uwagę na wykorzystywanie przy badaniach porównawczych instytucji prawnych i ustrojowych kryteriów ideologicznych, a w ich ramach koncepcji politycznych. Sprawę porównawczego przedstawienia powszechnej historii państwa i prawa poruszył w swej wypowiedzi prof. dr Władysław Sobociński, wskazując od razu na poważne trudności przy tego rodzaju ujęciu, chociażby w zakresie stosowania współczesnej terminologii prawniczej do badań historycznych. Dr Jerzy Jakubowski ustosunkował się do spornej kwestii wyodrębniania prawa porównawczego w osobną dyscyplinę. Opowiadając się w zasadzie za metodą porównawczą a przeciw osobnej dyscyplinie, zwrócił uwagę, że niekiedy istnieje konieczność wyodrębniania prawa porównawczego ze względu na jego walor użyteczności. Stosowanie metody porównawczej zależy przede wszystkim od celu, jaki stawiamy badaniom porównawczym. Dlatego też inaczej będzie wyglądało zastosowanie tej metody w teorii państwa i prawa, a inaczej w prawie międzynarodowym prywatnym. Przeciwno uniwersalnej metodzie porównawczej wy-

powiedział się dr Jerzy Rajski. Jego zdaniem są różne metody porównawcze zależnie od dyscyplin, które je stosują. W sprawie stosowania kryteriów przy ustalaniu rodzin prawa dyskutant podzielił pogląd prof. Czachórskiego.

Prof. J. Bardach ustosunkowując się do zagadnień poruszonych w dyskusji wypowiedział się za poglądem głoszącym istnienie jędnę metody porównawczej, która zależnie od badanę przedmiotu wykazuje dość znaczne zróżnicowanie. W sprawie stosowania kryteriów przy wyodrębnianiu kręgow prawnych referent zgodził się z poglądem dyskutantów postulujących ich zróżnicowanie, ale zastrzegł się, że nie należy stosować ich dowolnie. Odnośnie do terminu prawo porównawcze prof. Bardach stanął na stanowisku, że wobec niejasności i nieściskości tego terminu należy go raczej unikać. W zakończeniu podkreślił duże znaczenie problematyki badań porównawczych zarówno dla prawników pozytywistów, jak i historyków prawa.

M. PIETRZAK (Warszawa)

HISTORIA PAŃSTWA I PRAWA NA XII MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE NAUK HISTORYCZNYCH

1. XII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, który odbył się w dniach 29 VIII—5 IX 1965 roku w Wiedniu skupił około 2400 uczestników sponad 40 krajów. Tematyka Kongresu była podzielona pomiędzy cztery zespoły określone jako sekcje. Były to: 1) tzw. Wielkie Problemy, jak np. „Klasy panujące od starożytności do czasów najnowszych”, „Bilans świata w r. 1815”; 2) Historia kontynentów; 3) Problematyka stowarzyszeń afiliowanych i komisji Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych (w skrócie CISH); 4) Metodologia i historia chronologiczna.

Dla historyków prawa szczególnie interesujące były obrady dwóch organizacji afiliowanych przy CISH (na ogólną liczbę piętnastu), a mianowicie Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Państwa i Prawa (Association Intern. d'Histoire du Droit et des Institutions, w skrócie AIHDI), utworzonego w roku 1961, które po raz pierwszy wzięło udział w Kongresie ogólnohistorycznym jako jego autonomiczna część składowa oraz Międzynarodowej Komisji Historii Instytucji Reprezentacyjnych i Parlamentarnych (International Commission for the History of Representative and Parliamentary Institutions względnie po francusku krócej: Commission Intern. d'Histoire des Assemblées d'Etat), utworzonej na Kongresie w Warszawie w roku 1933 z inicjatywy m. in. prof. S. Kutrzeby. Ponadto na obradach sekcji IV figurowały tematy bądź należące do zakresu historii prawa, bądź pozostające na styku problematyki historycznej i historycznoprawnej.

2. Dzień 31 sierpnia był poświęcony sesji AIHDI nad problematyką historii organizacji sądownictwa, jej funkcji i roli społecznej (*L'organisation judiciaire: fondements, structure juridique, réalités sociales*). W trakcie obrad zebrani wysłuchali zagaję czterech referatów, a mianowicie: prof. H. J. Wolffa, *Organisation der Rechtspflege und Rechtskontrolle der Verwaltung in ptolemaisch-römischen Ägypten bis Diokletian*, dalej monsignora Ch. Lefebvre'a, *Juges et savants en Europe du 13^e au 16^e siècle (L'apport des juristes savants au développement de l'organisation judiciaire)*¹, prof. B. Leśnodorskiego, *L'élément social dans l'organisation judiciaire au XVIII—XX^e siècles (Problèmes choisis)*, wreszcie japońskich profesorów R. Ishii i S. Shiga, *Factors in the Evolution*

¹ Referat ten ukazał się w postaci rozszerzonej w druku w *Ephemerides Juris Canonici*, r. XXI, 1965, z. 1—2.

of *Judicial Organization in the Far Eastern Countries*². Ten ostatni był złożony z dwóch części: pierwszej poświęconej Japonii i drugiej — Chinom.

Najmniejszą dyskusję wzbudził referat prof. H. J. Wolffa, który przy wielkiej erudycji jego autora koncentrował się na sprawach zbyt szczegółowych i ujętych w sposób faktograficzny. Referat monsignor Ch. Lefebvre'a przygotowany bardzo starannie, ograniczył się do krajów Europy zachodniej, co częściowo usiłowała uzupełnić dyskusja. Największe zainteresowanie wzbudził referat prof. B. Leśnodorskiego, który doprowadził go aż do czasów współczesnych, traktując m. in. i o udziale czynnika społecznego w socjalistycznym wymiarze sprawiedliwości. Po żywej dyskusji, w której nie szczędzono referentowi słów uznania, prof. R. Feenstra, redaktor belgijsko-holenderskiej „Revue d'Histoire de Droit”, zwrócił się z propozycją wydrukowania pełnego tekstu referatu w tym piśmie. Referat dotyczący problematyki Dalekiego Wschodu w części dotyczącej Chin zawierał tendencyjne sformułowania, które zakwestionowo w dyskusji (prof. V. Vaněček).

Ogólna ocena sesji AIHDI wypadła pozytywnie. Wyrażano przecież pragnienie, aby następne obrady nie były tak ścieśnione w czasie i by można im było poświęcić co najmniej 2 dni.

1 września odbyło się Zgromadzenie Ogólne AIHDI. Po uczczeniu pamięci zmarłych: prezesa AIHDI prof. V. Arangio-Ruiza, wiceprzewodniczącego prof. G. Lepointe i członka Biura prof. H. F. Schmida, który był jednocześnie przewodniczącym CISH, dokonano zmian statutu likwidujących możliwość przyjmowania członków indywidualnych, co zresztą w praktyce nie miało miejsca. Wprowadzono natomiast obok członków zwyczajnych, którymi mogą być narodowe organizacje historyków prawa, a w ich braku instytuty itp. instytucje historyczno-prawne, członków wspierających (*membres associés*) płacących składkę w wysokości połowy składki członkowskiej i mających tylko głos doradczy. Takimi członkami mogą być fundacje, redakcje czasopism specjalistycznych, wydziały prawa czy ich sekcje historycznoprawne (ale nie osoby fizyczne). Po przyjęciu do AIHDI węgierskich historyków prawa odbyły się wybory nowego Biura AIHDI na okres 1965—1970. Na przewodniczącego został jednogłośnie wybrany prof. Jean Gaudeмет, znany francuski historyk prawa, który w roku 1964 uzyskał godność doktora *hc* UJ. Na wiceprzewodniczących zostali — również jednogłośnie — wybrani ponownie prof. J. Bardach (Polska) i prof. H. Thieme (NRF). Na trzecie opróżnione miejsce wiceprzewodniczącego został wybrany prof. C. G. Mor (Włochy). Sekretarzem generalnym na miejsce przeciążonego pracą z racji pełnionego stanowiska państwowego prof. J. Gilissena (Belgia) został prof. R. Feenstra (Holandia), gdy prof. J. Gilissen zgodził się pełnić mniej absorbujące funkcje skarbnika. W skład biura wszedł m. in. reprezentant Czechosłowacji prof. V. Vaněček. Zgromadzenie Ogólne AIHDI podjęło uchwały dotyczące niektórych inicjatyw wydawniczych, które wymagają jeszcze konkretyzacji od strony wydawców. Następną sesję AIHDI odbędzie się w ramach XIII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w roku 1970 w Moskwie.

3. Obrady Komisji Historii Instytucji Reprezentacyjnych i Parlamentarnych pod przewodnictwem prof. E. Lousse'a (Belgia) i przy udziale honorowej przewodniczącej pani E. Cam (Anglia) trwały ogółem trzy dni (30 VIII, 3 i 4 IX). Rozpoczęły się one referatem prof. E. Lousse'a pt. *Assemblées représentatives et taxation*, w którym referat bronił tezy, że zgromadzenia stanowe powstały i rozwinęły się na bazie praw stanów przyzwalań na podatki. W dyskusji, która się

² Tytuły referatów wygłoszonych różniły się — w rezultacie ich uściślenia, a czasem i zawężenia — od zaprojektowanych pierwotnie, których tytuły znalazły się w programie Kongresu (*Circulaire Générale* nr 3, s. 6).

następnie rozwinęła pogląd ten kwestionowali m. in. prof. A. Marongiu i J. Bardach, który wyprowadzał (w większości wypadków przynajmniej) genezę zgromadzeń reprezentacyjnych z ogólnej tendencji ograniczania władzy monarszej przez organy stanowe, typowej dla okresu monarchii stanowej. W następnych dniach uczestnicy Komisji wysłuchali szeregu referatów szczegółowych, w szczególności prof. G. L. Haskinsa (USA) *The Functions of the Commons in the Parliaments of Edward I*; prof. R. Foreville (Francja), *Représentation et taxation du clergé au IX^e concile du Lateran (1215)*; prof. T. N. Bissona (USA), *Negotiations for Taxation under Alfonso of Poitiers*; prof. H. Stradala (Austria), *Das Steuerbewilligungsrecht der Stände in Österreich*; dr. V. Urfusa (Czechosłowacja), *Die Steuergewalt des böhmischen Landtages und der Absolutismus*; prof. A. Lublinskiej (ZSRR), *La représentation des Etats en France au XVII^e siècle* i C. P. Kyrrisa (Cypr), *Representative Assemblies and Taxation in the Byzantine Empire between 1204 and 1341*. Dyskusja nie zawsze jednakowo ożywiona ze względu na stopień szczegółowości tematów była największa po referacie dr V. Urfusa, który postawił szereg tez natury metodologicznej i podjął próbę uogólnień, które wzbudziły żywe zainteresowanie i wymianę zdań. Na przewodniczącego Komisji na okres 1965—1970 wybrano ponownie prof. E. Lousse'a.

4. Tematyka historyczno-prawna na sekcji IV znalazła wyraz w referacie prof. J. Engela (NRF) wygłoszonym 3 IX i poświęconym zagadnieniu jurysdykcji polubownej w średniowieczu (*Zum Problem der Schlichtung von Streitigkeiten im Mittelalter*). Rozwijając głównie na podstawie źródeł szwajcarskich pogląd o twórczej roli sądów arbitrażowych w tym okresie, referent postawił pytanie, czy istnieje więź genetyczna pomiędzy tą formą jurysdykcji a współczesnymi sądami prawa międzynarodowego. W ożywionej dyskusji zabierali m. in. głos dr S. Vilfan (Jugosławia), wysuwając szereg propozycji metodologicznych dotyczących komparatystyki, monsignor Ch. Lefebre, akcentując działalność arbitrażów w dziele ustanawiania pokoju ziemskiego (*Landfriede*) oraz prof. J. Bardach, przedstawiając rolę sądów polubownych w Polsce i na Litwie oraz omawiając przyczyny ich rozwoju tam wszędzie, gdzie władza państwowa nie potrafiła zapewnić sprężystego wymiaru sprawiedliwości. Co do genetycznej więzi z sądownictwem międzynarodowym przeważało w dyskusji stanowisko negatywne, które podzielał też referent.

Równocześnie — niestety — odbywało się posiedzenie poświęcone tematyce federalizmu i państwa federacyjnego w dziejach (*Federalism and Federal State in History*). Problematyka dużej wagi dla dziejów naszego państwa nie miała niestety dyskusji, na którą temat zasługiwał. Rozpłynęła się ona w szczegółach. Niektóre istotne aspekty poruszył na niej prof. H. Batowski.

Inne jeszcze tematy, jak wspomniane już dzieje klas panujących od czasów starożytnych do naszych dni czy rola hiszpańskiej struktury polityczno-administracyjnej jako bazy dla rozwoju narodów Ameryki Łacińskiej interesowały obecnych na zjeździe historyków państwa i prawa. W delegacji polskiej na ogólną liczbę około 30 osób było ich trzech, prof. prof. B. Leśnodorski, Fr. Ryszka i niżej podpisany. Ich aktywność rzutowała i na inne zakresy problematyki kongresowej.

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

SPRAWOZANIE Z VII KONFERENCJI WĘGERSKICH I CZESKICH HISTORYKÓW PRAWA

Konferencja odbyła się w dniu 23—25 września b. r. w Pecs, w gmachu najstarszego uniwersytetu węgierskiego. Zorganizowano ją w szerszym niż dotąd składowie, uczestniczyli w niej bowiem historycy prawa także z Austrii, Bułgarii, Jugo-

sławii oraz z Polski (prof. K. Grzybowski, prof. Zdzisław Kaczmarczyk, dr B. Sobolewska).

Tematem obrad były dwa zagadnienia historii ustroju monarchii austro-węgierskiej w okresie 1867—1918: problem praw wolnościowych oraz problem dualizmu austro-węgierskiego. Wymienionym zagadnieniom poświęcono 17 referatów i koreferatów.

Erwin Melichar (Wiedeń) przedstawił problem praw wolnościowych w Austrii oraz ich rozwój w orzecznictwie Trybunału państwa. Jako tezę podstawową wysunął twierdzenie, że swoboda orzecznictwa sądowego była jedną z konsekwencji wieloznaczności terminów prawnych określających katalog poszczególnych wolności obywateli. Krótkim komentarzem tezy Melichara było wyjaśnienie, że „relatywnie nieokreślone pojęcia prawne” mogły jednak znaleźć interpretację względnie jednoznaczną w treści najbardziej powszechnych, liberalnych opinii społecznych okresu swego powstania. Przytoczona teza autora i jej komentarz zostały częściowo potwierdzone i częściowo zweryfikowane analizą orzeczeń Trybunału państwa, które zilustrowały z jednej strony rzeczywisty wpływ obiegowych ideologii tego okresu na praktykę stosowania prawa, z drugiej zaś strony wykazały wpływ ideologii charakterystycznej dla państwa policyjnego. Wnioskiem autora było zatem wskazanie na dwa nurty ideologiczne (nie tylko jeden, tzn. liberalny), które miały wpływ na stanowisko Trybunału. Leonard Bianchi (Bratislava) przedstawił problem analogiczny na Węgrzech, wykazując, że tam ustawodawca mógł uchylić się od przyjęcia kodyfikacyjnych form gwarancji praw wolnościowych (gwarancji nieprecyzyjnych nawet czy utylitarnie niejednoznacznych); mógł się bowiem powoływać na wiążące określenia katalogu wolności zawartych w prawie zwyczajowym. Na Węgrzech stworzyło to jednocześnie dogodną możliwość dla swobodnego, czy nawet arbitralnego działania administracji państwowej; ograniczenia w praktycznej realizacji praw wolnościowych znajdowały bowiem swoją prawną podstawę nie w ustawach, ale w rozporządzeniach rządowych. Takie połączenie prawnych podstaw określających realizację zasad wolnościowych służyło w praktyce celom reakcyjnym, mianowicie zwalczaniu rewolucyjnych ruchów proletariackich i represjom wobec mniejszości narodowych.

Prof. K. Grzybowski (Kraków) analizując problem dualizmu austro-węgierskiego wystąpił jako historyk zajmujący się głównie syntezami dziejów i ocenami tego typu w oparciu o materiał faktograficzny. W referacie który przedstawił, historyczne dane o genezie dualizmu austro-węgierskiego były punktem wyjścia dla jego ogólnej charakterystyki; tutaj K. Grzybowski sformułował parę zasadniczych ocen dualizmu; wskazał po pierwsze, że był to z jednej strony kompromis dwu narodów, tzn. Niemców i Węgrów w przedmiocie rozdziału pomiędzy nimi atrybutów stanowiska hegemonicznego w monarchii; po drugie, że był to także kompromis trzech decydujących w monarchii czynników społecznych, mianowicie biurokracji, wielkich właścicieli ziemskich oraz burżuazji; po trzecie w konsekwencji historycznego rozwoju monarchii wskazane wyżej kompromisy przybrały formę dualizmu, który jako konstrukcja ustrojowa był wewnętrznie sprzeczny, oparł się bowiem na kompromisie dylatoryjnym dwu, wykluczających się wzajemnie teorii suwerenności każdego z dwu państw lub teorii suwerenności monarchii jako całości i jednocześnie na kompromisie dylatoryjnym wykluczających się wzajemnie doktryn państwa stanowego, państwa absolutnego i państwa burżuazyjno-demokratycznego. Nawiązaniem do stanowiska K. Grzybowskiego był referat Prof. Hansa Lentze (Wiedeń) „o stanowych podstawach dualizmu” z wysunięciem tezy o istnieniu takiej formy państwa, jak „unia państw stanowych” i sugestią gruntowniejszego niż dotąd naukowego opracowania porównawczej analizy takiej formy państwa. Pogląd swój zilustrował H. Lentze komentarzem do konstrukcji

ustrojowej przyjętej w monarchii austro-węgierskiej w 1867 r., wskazując na „stare życie unii państw stanowych” sprzed 1867 r. jako na „istotny grunt” stworzonej w tymże roku nowożytniej formy państwa. Wówczas to, w myśl poglądu H. Lentze, usiłowano pośpiesznie wtłoczyć stare formy państwa stanowego we współczesne pojęcia” — tę rolę np. spełniała koncepcja historycznej indywidualności krajów koronnych. Sytuacja prawno-ustrojowa w ten sposób skonstruowana musiała prowadzić do niejasności, co zdaniem prof. H. Lentze przekonywawczo i „ładnie pokazał” K. Grzybowski.

Koreferaty i dyskusja przyniosły nie tylko przegląd opinii uzupełniających czy poglądów odmiennych od reprezentowanych w referatach, były też potwierdzeniem dobrego wyboru głównych tematów konferencji, zwłaszcza zaś ich łącznej analizy z historyczno-prawnego punktu widzenia. I tak Zoltán Péteri (Budapeszt), nawiązując do charakterystyki dualizmu, jego genezy i sprzeczności wewnętrznych w referatach K. Grzybowskiego i H. Lentze, interesująco zauważył, że zbliżenie ich stanowisk czy ich niepełna zgodność pomiędzy sobą pozostaną nieprzekonywające, jeśli nie powiąże się ich z teorią o związkach państw i podkreślił, że odnośne koncepcje dotychczasowej nauki burżuazyjnej nie wystarczają dla uzyskania tutaj analizy pełnej czy choćby wszechstronniejszej. Koreferat bardzo ciekawy pt. *Program tzw. historycznego czeskiego prawa państwowego w latach 60 XIX wieku* przedstawił Valentin Urfus (Praga), który spróbował wykazać, iż historyczne czeskie prawo państwowe było specyficznie czeską odmianą teorii historycznej indywidualności krajów koronnych. Teoria ta służyła pierwotnie celom stanowym (tutaj pogląd Urfusa był zgodny z poglądem H. Lentza) jednakże, analizując funkcje tej teorii w okresie późniejszym i już konstytucyjnym, Urfus wskazał na wyraźną zmianę; historyczne czeskie prawo państwowe stało się bowiem narzędziem polityki przede wszystkim narodowej w rękach czeskiej burżuazji i federalistycznej arystokracji Czech, które połączył kompromis na podstawie wspólnego im oporu wobec centralizmu niemieckiego.

Obydwa tematy konferencji znalazły swoje bliskie związki we wnioskach wynikających z koreferatu p. t. *Reforma wyborcza w początkowym okresie dualizmu* Ferenc Pecze (Budapeszt), który zajął się sytuacją węgierską (szkoda, że nie dał porównania także z Austrią). Pecze zilustrował, w jaki sposób demokratyczne tendencje reform prawa wyborczego stanowiły groźbę podważenia pozycji hegemonicznej narodu węgierskiego. Utrzymaniu tej pozycji służyły tylko ograniczone prawa wolnościowe i klasowe podstawy dualizmu. Zagadnienie utrzymania hegemonii narodu węgierskiego, a głównie jego klas posiadających, analizował także Martin Vieter (Bratislava) w koreferacie pt. *Autonomia w węgierskiej teorii państwa i praktyce dualizmu*. Referent naświetlił rolę rozbudowanego centralizmu, służebną wobec celów hegemonu węgierskiego, który zniweczył demokratyczne formy starej autonomii komitetów i innych jednostek samorządu. Vieter ograniczył się do przedstawienia sytuacji tylko węgierskiej i znowu szkoda, że bez żadnych porównań. Koreferat B. Sobolewskiej (Kraków) sugerował opracowanie obu tematów konferencji w sposób nie tylko historyczny, ale też bardziej ogólny, z uwzględnieniem zainteresowań teorii i socjologii prawa na tle porównawczym. Próba realizacji tej sugestii w koreferacie Sobolewskiej było naświetlenie sytuacji narodów niehegemonicznych i narodowych mniejszości w Austrii, na Węgrzech, w Prusach i Rosji, na podstawie analizy odpowiednich norm i pojęć prawnych oraz doktrynalnych koncepcji politycznych motywujących czy to legitymizm rządów hegemonu, czy też służących głównie praktycznej stabilizacji jego politycznej i społecznej przewagi. B. Sobolewska próbowała w tych aspektach pokazać specyfikę sytuacji narodów niehegemonicznych Austrii i Węgier w porównaniu z sytuacją narodowych mniejszości w Prusach i Rosji. W punkcie wyjścio-

wym swojej sugestii B. Sobolewska rozróżniła pojęcia: naród — hegemon — identyczny z grupą etnicznej większości (Niemców w Prusach, Rosjan w Rosji); z nią nieidentyczny (Węgrów na Węgrzech) od innych narodów. Szczegółowe zagadnienie wiążące się z problematyką koreferatu B. Sobolewskiej przedstawił Béla Sarlès (Budapeszt), który zilustrował kwestię ograniczania aspiracji i praw mniejszości narodowych na przykładzie ustawy o stowarzyszeniach i metodach jej praktycznego stosowania. Także Marton Sarlès w swoim koreferacie p. t. *Postęp burżuazyjny, reforma chłopska i Franciszek Deak* pokazał, w jaki sposób realne interesy węgierskich klas rządzących pozostawały w sprzeczności z demokratycznym programem F. Deaka w kwestii rolnej i uniemożliwiały jej konsekwentne rozwiązanie. Analizę metod oporu hegemonu i warstw rządzących, które unicestwiałały wszelkie projekty zmian w ustrojowym *status quo* uzupełnił interesująco J. Búzás (Budapeszt) w koreferacie *Ustrojowe problemy rozkładu dualizmu*. Referent przedstawił próbę przekształcenia Austro-Węgier w federację państw narodowych oraz wskazał na bezskuteczność tych prób spowodowaną opornym stanowiskiem hegemonu. Godne też uwagi było stanowisko Jana Tomecka (Bratislava) w koreferacie pt. *Znaczenie poszczególnych czynników, które doprowadziły do powstania republiki czesko-słowackiej*, gdzie autor zastanawiając się nad rolą tradycyjnie w nauce historii wyliczanych w tym związku czynników polityczno-społecznych (państwa Entanty, burżuazja czeska, tendencje mas pracujących, wpływ wielkiej rewolucji październikowej), starał się sprowadzić udział każdego z nich do wymiarów właściwych.

Wyniki konferencji podsumowujące ocenił Prof. Audor Caizmadia (Dziekan Uniwersytetu w Pécs), który stwierdził, wydaje się — bardzo trafnie, że referaty sesji wskazywały głównie na istnienie sprzeczności pomiędzy rozwiązaniami ustrojowymi a praktyką; dyskusja zwłaszcza i koreferaty były próbą odpowiedzi na pytanie, gdzie można czy należy szukać przyczyn tej sprzeczności. Naukowy rezultat sesji ocenił prof. Csimadia podkreślając, że przyniosła ona pogłębienie spojrzenia na zagadnienia omawiane, doprowadziła też do lepszego zrozumienia analiz o różnych punktach widzenia i tym samym do zbliżenia naukowych postaw i poglądów reprezentowanych w sześciu krajach.

Sprawozdanie pozostałoby niepełne bez wzmianki o wielkiej gościnności, serdeczności i staranności węgierskich gospodarzy, którzy reprezentowali nie tylko swój uniwersytet (w roku przyszłym już 600-letni), ale starali się zaproszonych uczestników konferencji zapoznać z obyczajami, krajobrazem i pięknymi zabytkami kultury swego kraju.

BARBARA SOBOLEWSKA (Kraków)

DOKTORATY HONORIS CAUSA NA UNIWERSYTECIE IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU

Dnia 6 listopada 1964 r. Senat Akademicki UAM, na jednomyślny wniosek Rady Wydziału Prawa, nadał tytuł doktora honoris causa emerytowanemu profesorowi UAM, drowi Alfredowi Ohanowiczowi. Profesor Alfred Ohanowicz, długoletni kierownik katedry prawa cywilnego Uniwersytetu w Poznaniu, wybitny cywilista, jest również cenionym historykiem prawa. Jako uczeń Oswalda Balzera, opublikował w 1911 r. pracę pt. *Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV i w początkach XVI w.*, która do dziś nie straciła swego podstawowego znaczenia naukowego.

W dniu 11 marca 1965 r. odbyła się w sali Lubrańskiego Collegium Minus w Poznaniu uroczystość promocji profesora Alfreda Ohanowicza na doktora honoris causa UAM. Uroczystość była połączona z jubileuszem dwudziestolecia Wydziału

Prawa UAM w Polsce Ludowej, Wydziału, którego profesor Alfred Ohanowicz był jednym z współzałożycieli.

W uroczystości wzięli udział Rektor i Senat UAM, Rada Wydziału Prawa, pomocniczy pracownicy nauki i studenci. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, organów wymiaru sprawiedliwości, pracownicy nauki innych uczelni oraz doktorzy honoris causa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

Dziekan Wydziału docent Adam Łopatka scharakteryzował sylwetkę oraz dorobek naukowy i pedagogiczny profesora Alfreda Ohanowicza¹. Tekst dyplomu doktora honoris causa odczytał promotor profesor Józef Górski. Następnie zabrał głos profesor Alfred Ohanowicz, który swe okolicznościowe przemówienie poświęcił przyszłości uniwersytetu.

ANNA MICHALSKA (Poznań)

Dnia 11 października 1965 r. w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu uroczystie promowano doktorem honoris causa członka rzeczywistego PAN i profesora zwyczajnego prawa państwowego Uniwersytetu Warszawskiego, dra Stefana Rozmaryna. Godność tę nadał Senat Akademicki na jednomyślny wniosek Rady Wydziału Prawa UAM, o czym poinformował licznie zebranych przedstawicieli świata naukowego i politycznego Rektor UAM prof. dr Czesław Łuczak w przemówieniu powitalnym.

Dziekan Wydziału Prawa doc. dr Adam Łopatka przedstawił następnie sylwetkę profesora Rozmaryna — uczonego, wychowawcy kadr naukowych i działacza państwowego. Podkreślił on również szczególny aspekt tej uroczystości, związany z tym, że wśród pięciu doktoratów h. c. nadanych dotąd przez uniwersytet poznański prawnikom, obecny jest drugim, po prof. A. Ohanowiczu, którym uczczono dorobek polskiego uczonego, znawcy prawa obowiązującego. Poprzednio Uniwersytet wyróżnił trzech znakomitych historyków prawa, profesorów Oswalda Balzera, Władysława Abrahama oraz Ambroise Jobert z Grenoble.

W imieniu kolegium promotorów, reprezentujących pięć dyscyplin prawnych, teorię państwa i prawa, prawo państwowe, międzynarodowe, finansowe i administracyjne, zabrał głos prof. dr A. Kłafkowski omawiając reprezentatywne prace z bogatego i wszechstronnego dorobku naukowego profesora S. Rozmaryna, które w pełni uzasadniają nadanie mu godności doktora h. c. Następnie odczytał treść dyplomu, który promowanemu wręczył Rektor prof. Czesław Łuczak.

Profesor Rozmaryn dziękując za wyróżnienie, w dłuższym przemówieniu wyraził swój pogląd na doniosłe znaczenie prawa w kierowaniu życiem społecznym, potrzebę jego badań porównawczych oraz na rolę prawoznawstwa wśród nauk społecznych.

Uroczystość zakończono odczytaniem listu gratulacyjnego od Prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza.

KRZYSZTOF DEMBSKI (Poznań)

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ MGRA KRZYSZTOFA DEMBSKIEGO

Dnia 29 czerwca 1965 r. odbyło się pod przewodnictwem prodziekana prof. dra Edmunda Wengierka posiedzenie Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, poświęcone obronie pracy doktorskiej mgra

¹ Szczegółowa charakterystyka działalności naukowej prof. dra A. Ohanowicza, opracowana przez prof. J. Górskiego, została opublikowana w *Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym*, 1963, R. XXV, z. 1, s. 353—357.

Krzysztofa Dembskiego pt. *Wielkopolska w procesie budowy II Rzeczypospolitej (1918—1920)*, napisanej pod kierunkiem prof. dra Zdzisława Kaczmarskiego. Recenzentami byli: prof. dr Konstanty Grzybowski z UJ, doc. Adam Łopatka i prof. dr Jan Wąsicki z UAM.

Podstawowy problem badawczy, jaki podjął doktorant, stanowi formowanie się II Rzeczypospolitej, dokonujące się na części jej terytorium — w Wielkopolsce. Takie ujęcie zmierzało do ukazania samodzielnej roli Wielkopolski w procesie państwowotwórczym, zwłaszcza w okresie od stycznia do sierpnia 1919 r., jej zbieżności i odrębności z rolą Królestwa Kongresowego. Wymagało to ze strony autora: 1) wytłumaczenia przyczyn postawy solidarystycznej i partykularnej, cechującej mentalność społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim, 2) przedstawienia powstania i działalności polskich organów władzy w Wielkopolsce w tym okresie oraz 3) sprecyzowanie konstrukcji prawnej tej organizacji politycznej, niezależnej już od Rzeszy Niemieckiej i nie podlegającej jeszcze władztwu Rzeczypospolitej Polskiej. W tym ostatnim zakresie autor doszedł do wniosku, że była to organizacja państwowa, a więc, że w czasie od stycznia do sierpnia 1919 r. istniały dwa niezależne państwa polskie, jedno ze stolicą w Warszawie, drugie ze stolicą w Poznaniu, połączone jednakże szeregiem związków prawnych i faktycznych i dążące do zespolenia w jedno.

W toku dyskusji podkreślano dużą sumienność badawczą autora, pionierski charakter pracy i jej wysokie walory teoretyczne, pozwalające oceniać ją jako wybitnie przewyższającą przeciętne prace doktorskie. Równocześnie jednak kwestionowano słuszność końcowego wniosku, wskazując, iż tymczasowy w założeniu charakter i krótkotrwałość odrębnej wielkopolskiej organizacji politycznej nie pozwalają uznać jej za państwo.

Autor, odpowiadając dyskutantom, wskazał, że znane dotąd definicje państwa były formułowane dla określenia organizacji państwowych ustabilizowanych, istniejących od dawna i cieszących się uznaniem międzynarodowym. Dlatego też trudno przy ich pomocy określić państwo w trakcie jego tworzenia, tak by uchwycić moment zakończenia tego procesu, który zazwyczaj wyprzedza znacznie w czasie moment uznania państwa. W związku z tym autor przedstawił propozycję takiej definicji, której elementy zresztą występują w pracy, aczkolwiek nie została ona tam ściśle sprecyzowana. Stwierdził na zakończenie, że w oparciu o tak rozumiane pojęcie państwa czuł się uprawniony do sformułowania końcowych wniosków swej pracy.

Rada Wydziału Prawa UAM w tajnym głosowaniu postanowiła jednomyślnie przyjąć pracę i nadać mgr Krzysztofowi Dembskiemu stopień naukowy doktora nauk prawnych.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

O CZASOPIŚMIE PRAWNO-HISTORYCZNYM NA ŁAMACH ZEITSCHRIFT DER SAVIGNY-STIFTUNG FÜR RECHTSGESCHICHTE

W zpuściźnie rękopiśmiennej po nieodżałowanym Heinrichu Felixie Schmidzie (zmarłym w 1963 r., wspomnienie pośmiertne CPH, t. XV, z. 1, 1963) znajdowała się obszerna praca zawierająca omówienie działalności Czasopisma Prawno-Historycznego. Staraniem dr Leitscha, praca ta, pt. *Zwölf Jahrgänge der polnischen „Rechtshistorischen Zeitschrift“*, ogłoszona została w t. 81 ZSS RG, Kanonistische Abteilung, t. 50, Weimar 1964, s. 278—307. Autor omówił najpierw pierwsze dwa tomy CPH, przy czym nawiązał do lwowskiej tradycji Przewodnika Historyczno-Prawnego, następnie przedstawił przeobrażenia metodologiczne polskich badań

historyczno-prawnych w związku z konferencjami w Toruniu i w Poznaniu w 1950 r., a w dalszym ciągu zreferował zawartość tomów III—XII (1951—1960) i to w układzie rzeczowym. Przegląd ten ma więc charakter bibliografii rozumowanej. Jest on tym cenniejszy, zwłaszcza dla czytelnika zagranicznego, że informuje nie tylko o artykułach ogłaszanych w CPH, lecz również powołuje prace recenzowane w CPH, a nawet zawiera wiele wskazówek na temat innych prac polskich historyków prawa. W ten więc sposób praca daje szerszy obraz rozwoju polskiej nauki historii prawa w latach powojennych aniżeli to zapowiada jej tytuł

Szkoda, że znakomity autor nie zdążył pracy swej zaktualizować po rok 1962 i że nie zdołał zamknąć swego omówienia niewątpliwie zamierzoną, ogólną oceną działalności polskiej nauki historii prawa i CPH. W każdym razie podkreślić trzeba, że pośmiertna praca H. F. Schmida stanowi ostatni wysoce wartościowy wkład, zamykający jego tak bardzo zasłużoną działalność na polu przyswajania zdobyczy nauki polskiej nauce światowej.

(M. S.)

GHEORGHE CRONȚ (Bukareszt)

ROZWÓJ BADAŃ HISTORYCZNOPRAWNYCH W SOCJALISTYCZNEJ REPUBLICIE RUMUŃSKIEJ

Badania z zakresu historii państwa i prawa prowadzi się w Socjalistycznej Republice Rumuńskiej w warunkach całkowicie innych niż w przeszłości, gdyż samo założenie badań jest obecnie różne od dawnego. Wedle poglądów ogólnie przyjmowanych przez dawnych historyków i prawników problemy państwa i prawa można było badać w oderwaniu od stosunków społecznych danej epoki. Tymczasem dzisiaj wiadomo, że jedynie przy uwzględnieniu uwarunkowania społecznego można oświetlić rzeczywistą funkcję historyczną państwa i prawa i wyjaśnić ich prawdziwą rolę — postępową lub hamującą — w rozwoju społecznym. Postęp w rozwoju badań historycznoprawnych w naszym kraju zaznaczył się przede wszystkim dzięki zastosowaniu tej właśnie metody badań.

Dzięki ważnym odkryciom archeologicznym dokonany w naszym kraju, licznym nowo odkrytym dokumentom, dzięki wydaniu zbiorów dawnych akt i innych źródeł, badania z zakresu historii państwa i prawa mogły dopiero oprzeć się na prawdziwie szerokiej podstawie źródłowej. Akademia SRR realizuje stopniowo szeroki program zarówno w zakresie wydawnictw źródłowych, jak i w zakresie specjalistycznych badań nad dziejami narodu rumuńskiego. Różne instytucje wydawnicze podejmują się publikacji wielu cennych dzieł z zakresu nauk społecznych. Uniwersytety i inne zakłady szkolnictwa wyższego przyczyniają się przez swoje publikacje do rozpowszechniania badań nad dawnymi instytucjami politycznymi naszego narodu. Historia państwa i prawa stanowi również przedmiot nauczania na wydziałach prawa w Bukareszcie, w Jassach i w Kluju. Rumuńscy historycy państwa i prawa, uczestnicząc w kongresach międzynarodowych przedstawiają referaty, które bywają następnie publikowane za granicą. Przedstawiamy poniżej najważniejsze osiągnięcia rumuńskie w dziedzinie nauki historii państwa i prawa.

I. NOWE WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE

Zadanie wydania źródeł historycznoprawnych naszego narodu zostało w 1949 r. powierzone przez Akademię SRR Zespołowi Dawnego Prawa Rumuńskiego, kierowanemu przez członka Akademii Andrei Radulescu. Zespół ten miał się równocześnie zająć badaniami naukowymi nad dawnymi instytucjami. Po śmierci jego dyrektora, która nastąpiła w 1959 r., zespół ten kontynuował zapoczątkowane wydawnictwa źródłowe, a w 1961 r. przekształcił się w zakład Instytutu Historii Akademii SRR.

Nowe wydanie źródeł do historii prawa rumuńskiego, podjęte w wydawnictwie *Zbiór źródeł dawnego prawa rumuńskiego* stanowi wielkie osiągnięcie nauki rumuńskiej. W wydawnictwach Akademii SRR ukazały się następujące zbiory praw i dzieła prawnicze: *Legiuirea Caragea* (Kodeks Caragea)¹, *Pravilniceasca Condicta*

¹ Bukareszt 1955, stron 340.

(Zbiór ustaw)², *Codul Calimach* (Kodeks Kallimacha)³, *Sobornicescul Hrisov* (Zbiór uchwał krajowego sejmku, zorganizowanego na zasadach feudalnych)⁴, *Manualul juridic al lui Andronach Donici* (Podręcznik prawa)⁵, *Cartea românească de invatatura* (Księga rumuńska przepisów)⁶, *Indreptarea legii* (Przewodnik prawny)⁷. Dotąd wydane źródła do historii państwa i prawa obejmują 3450 stron druku.

W przygotowaniu do druku znajdują się jeszcze następujące ustawy i dawne zbiory: *Pravila lui Eustratie Logofatul 1632* (Kodeks kanclerza Eustratiusa), *Pravila de la Govora 1640* (Kodeks Gowora), *Manualul de legi al lui Mihail Fotino din 1777* — *Cartea a IV despre obieciurile juridice din Țara Românească* (Podręcznik prawa Michała Fotino, (Księga IV o wołoskim prawie zwyczajowym), *Condica criminaliceasca a Moldovei* (Moldawski kodeks karny), *Regulamentul organic al Țarii Romanesti* (Wołoski regulamin organiczny), *Condica criminala a Țării Romanesti* (Wołoski kodeks karny). Ta grupa wydawnictw obejmuje około 3500 stron druku. Przewiduje się wydanie jeszcze innych źródeł oprócz wymienionych.

Nad wydawaniem pomników prawa naszego narodu pracują nadal członkowie Zakładu Dawnych Instytucji Rumuńskich Instytutu Historii. Oparli się oni w swej pracy na wskazówkach zawartych w studium członka Akademii, prof. Andre Osetea, poświęconym problemowi wydawania dawnych źródeł: *Problema editarii textelor vechi*⁸. Przygotowanie nowych wydawnictw stanowi rezultat zespołowych wysiłków, które skupiają w owocnej współpracy różne kategorie specjalistów — na pierwszym miejscu znawców źródeł bizantyńskich i dawnych tekstów prawnych. Współpracują tam również znawcy źródeł greckich, paleografowie, prawnicy i historycy, prace konsultują lingwiści i slawiści oraz redaktorzy wydawnictw Akademii SRR. Nad źródłami bizantyńskimi i tekstami greckimi pracowali głównie Vasile Grecou i, poczynając od 1953 r., Gheorghe Cronț.

Nowe wydawnictwa wydobywają treść społeczną dawnych praw, które w wysokim stopniu opierały się na zasadach prawnych znanych innym współczesnym ludom. Przez swe źródła bizantyńskie, przystosowane do potrzeb społeczeństwa rumuńskiego, przez swą zawartość ideologiczną dostosowaną do interesów klas panujących, wreszcie przez fakt, że na nich uczono się prawa w języku rumuńskim — omawiane nowo wydane zbiory praw pokazują, że naród rumuński już w średniowieczu należał do ludów zdolnych do przyswojenia sobie elementów kultury ogólnoludzkiej i do wchłonięcia ich przez własną kulturę. Te nowe wydawnictwa odpowiadały też pilnemu zapotrzebowaniu naszej nauki i zostały wysoko ocenione przez specjalistów w recenzjach ogłaszanych na łamach czasopism naukowych⁹. W recenzjach tych zauważono wprawdzie pewne usterki, niemniej jednak doceniono poziom naukowego opracowania tych wydawnictw.

Podobnie wysoko została też oceniona kolekcja źródeł do historii prawa przez

² Bukareszt 1957, stron 268.

³ Bukareszt 1958, stron 1017.

⁴ Bukareszt 1958, stron 110.

⁵ Bukareszt 1959, stron 170.

⁶ Bukareszt 1961, stron 431.

⁷ Bukareszt 1962, stron 1014.

⁸ Ogłoszone w zbiorze *Studii privind relațiile romino-ruse și romano-sovietice* (Studia dotyczące stosunków rumuńsko-rosyjskich i rumuńsko-radzieckich), Wyd. Akademii SRR, Bukareszt 1958, s. 18—39.

⁹ Justiția Nouă, Bukareszt 1956/5, s. 943-7; Studii și cercetări științifice, Istorie, Jassy 1956/1, s. 139-54; 1960/2, s. 276-9; Studii și cercetări juridice, Bukareszt 1958/1, s. 337-41; 1959/3, s. 343-7; 1962/2, s. 355-66; 1963/1, s. 116-28 Limba Română, Bukareszt 1962/6, s. 697-701; 1963/2, s. 276-9; Studii Bukareszt 1957/1, s. 178-91; 1957/4, s. 135-56; 1960/5, s. 201-8; 1962/1, s. 208-12; Revue des études sud-est européennes, Bukareszt, t. I (1963), nr 3-4, s. 614-9.

liczne znakomitości naukowe za granicą. W 1956 r. członek Akademii, prof. V. Malinschi mógł stwierdzić, w związku ze swym uczestnictwem w Międzynarodowym Kongresie Historii Gospodarczej we Francji, że „uczeni zagraniczni okazali szczególne zainteresowanie dla kolekcji źródeł prawa rumuńskiego”¹⁰ O zainteresowaniach tych świadczą również liczne recenzje w czasopismach naukowych zagranicznych. Bizantynista grecki Pan I Zepos omawiając pierwsze, wydane w nowej kolekcji kodeksy pochodzące ze źródeł greckich, zachęcał do kontynuowania wydawnictwa, zwracając uwagę na to, że „te znakomite krytyczne wydawnictwa posiadają wartość nie tylko dla badań naukowych w dziedzinie historii prawa rumuńskiego, ale także dla badań w dziedzinie historii prawa greckiego”¹¹. Bizantynista radziecki B. T. Goreanow, mówiąc o *Cartea românească de invatatură*, wydanej w 1961 r., podkreślił wyjątkową wartość tego wydawnictwa, którego, jak się wyraził, nie można należyście docenić¹². Bizantynista niemiecki Bernhard Sinogowitz, omawiając wydanie Kodeksu Kallimacha wyraził się bardzo przychylnie o wartości naukowej wydawnictw rumuńskich, stwierdzając przy tym, że stanowią one „źródło niezastąpione również dla badań nad prawem rzymsko-bizantyńskim”¹³. Liczne recenzje zamieszczone na łamach takich czasopism, jak Erasmus¹⁴, Byzantinische Zeitschrift¹⁵, The American Journal of Law History¹⁶, Zeitschrift für vergleichende Rechtswissenschaft¹⁷, Revue des études Byzantines¹⁸, Czasopismo Prawno-Historyczne¹⁹, Historische Zeitschrift²⁰, Balkan Studies²¹ — świadczą o znaczeniu, jakie mają pomniki dawnego prawa rumuńskiego dla dziejów kultury powszechnej.

Oprócz wydawnictw źródłowych, podjętych przez zespół dawnego prawa rumuńskiego, wydano w naszym kraju również i inne ważne dokumenty. I tak badacze dawnych rumuńskich instytucji politycznych i prawnych mają do swej dyspozycji selekcyjną dokumentację w pracy *Crestomatia pentru studiul istoriei statului si daeptului R.P.R.* (Krestomatia do historii państwa i prawa SRR). Pierwszy tom, opracowany przez V. Hanga, zawiera źródła dotyczące instytucji politycznych i prawnych na naszym terytorium w starożytności²², natomiast tomy II i III, wydane przez St. Pascu i V. Hanga, zawierają materiały odnoszące się do epoki feudalnej — po 1848 r.²³ Badaczom dawnych instytucji i praktyki sądowej w krajach rumuńskich służą również kolekcje: *Documente privind istoria României* (Dokumenty dotyczące historii Rumunii)²⁴, *Documente privind rela-*

¹⁰ *Unele probleme actuale de istorie economică* (Aktualne problemy historii gospodarczej) w: Probleme economice, rok XV (1962), nr 11, s. 127—37.

¹¹ Recenzja z *Legiuirea Caragea si Pravilniceasca Condica*, ogłoszone w 'Επετηρίς 'Εταιρείας Βυζαντινών Σπουδών, Ateny XVII, 1957, s. 396—401.

¹² *O prețioasă ediție a izvoarelor privind legislația moldovenească din secolul al XVII-lea: Cartea românească de învățătură din anul 1646* (cenne wydawnictwo źródłowe dotyczące ustawodawstwa mołdawskiego w XVII w.): Rumuńska księga przepisów z 1646 r. (po rosyjsku), w *Istoria SSSR*, Moskwa 1962, nr 6, s. 200—1.

¹³ Recenzja w *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte*, R. A., Weimar—Köln—Graz 1959, s. 665—7.

¹⁴ Aarau 1957, col. 195; 1958, col. 462—5; 1959, col. 65—9.

¹⁵ München 1958, s. 157; 1959, s. 24.

¹⁶ New-York 1959 (V), s. 91—4.

¹⁷ Stuttgart 1959 (LXI).

¹⁸ Paris 1959, s. 260.

¹⁹ Poznań 1950, 1, s. 220—1.

²⁰ München 1963, 197 tom, 2 zeszyt, s. 487.

²¹ Saloniki, V(1964), nr 1, s. 155—7.

²² Editura pentru literatura economică și juridică, Bukareszt 1955.

²³ Editura științifică, Bukareszt, t. II, 1955; t. III, 1963.

²⁴ W tej kolekcji, wydanej przez Wydawnictwo Akademii SRR, ukazały się

tiile agrare in secolul al XVIII-lea (Dokumenty dotyczące stosunków rolnych w XVIII w.)²⁵, jak również inne wyspecjalizowane zbiory źródeł²⁶.

II. BADANIA NAD ŹRÓDŁAMI PRAWA I NAD ROZWOJEM PAŃSTWA I PRAWA

Źródłami i instytucjami prawnymi, które na terytorium naszego kraju sięgają starożytności, interesowali się zarówno historycy, jak i prawnicy. Dużo nowych materiałów i nowych interpretacji zawdzięcza nauka pracom znawców świata starożytnego. Ustrój polityczny i administracyjny greckich kolonii Dobrudży był przedmiotem badań profesorów D. Pippidi²⁷ i Iorgu Stoian²⁸, którzy wnieśli sporo nowych elementów do znajomości tego ustroju. Członek Akademii prof. Daicoviciu²⁹ i prof. Dumitru Tudor³⁰ wzbogacili nowymi przyczynkami znajomość ustroju administracyjnego Dacji pod panowaniem rzymskim. Członek Akademii prof. Conduraki udowodnił że edykt Caracalli z 212 r. miał ograniczony zakres co do nadania praw obywatelstwa rzymskiego mieszkańcom Dacji³¹.

Prace romanistów rumuńskich przyczyniały się do posunięcia naprzód badań nad historią państwa i prawa rzymskiego. W ten sposób Vladimir Hanga zanalizował pewne problemy prawodawstwa karnego³², Valentin Al. Georgescu pogłębił badania nad rzymskim pojęciem posiadania³³, a w innym studium wysunął tezę, że rzymski przepis dotyczący okaleczenia niewypłacalnego dłużnika należy interpretować w sensie symbolicznym³⁴. Constantin Tomulescu zbadał warunki ujarznienia ludności wiejskiej w cesarstwie rzymskim³⁵ oraz zajął się rolą

w okresie 1951—1957 trzy serie: 11 tomów serii Mołdawia (1384—1625); 11 tomów serii Wołoszczyzna (1247—1625); 6 tomów serii Siedmiogród (1075—1350); dwa tomy z podtytułami *Introducere*. W tej samej kolekcji zespół pod kierownictwem prof. Oțetea wydał w latach 1959—1962 5 tomów poświęconych rewolucji z 1821: *Răscolă din 1821*. W latach 1952—1955 wyszły dwa nowe tomy dotyczące wojny o niepodległość z 1877—1878: *Războiul l pentru independenta 1877—1878*.

²⁵ I tom *Țara Românească* (Wołoszczyzna), Bukareszt, Wyd. Akademii SRR 1961.

²⁶ Głównie zbiory dokumentów są wymienione w studium I. Ionașcu, *Publicarea izvoarelor medievale* (Wydawanie źródeł średniowiecznych) w: *Studii*, r. XV (1963), nr 6, s. 1545—67.

²⁷ *Contribuții la istoria veche a României* (Przyczynki do starożytnej historii Rumunii), Bukareszt 1958, Editura științifică, s. 340; *Lest relations politiques des cités grecques de la côte occidentale de l'Euxin à l'époque hellénistique*, w: *Nouvelles études d'histoire*, t. II, Bukareszt 1960.

²⁸ Tomitana. *Contribuții epigrafice la istoria cetății Tomis* (Przyczynek epigraficzny do dziejów grodu Tomis), Bukareszt 1963, Wyd. Akademii SRR, stron 380.

²⁹ *Contributi alla storia dalla Dacia romana alla luce degli ultimi tre lustri di studi epigrafici in Romania*, w: *Atti del terzo Congresso internazionale di epigrafia greca et latina*, Roma 1959, s. 183—97; *O noua diploma militara din Dacia* (Nowy dokument wojskowy dacki) w: *Studii si cercetari de istorie veche*, IV, 3—4, 1953, s. 541—555; *Un nouveau diplôme de Dacie Porolissensis* w: *The Journal of Roman Studies*, London 1961, LI.

³⁰ *Oltenia romană* (Oltenia rzymska), wyd. 2, Bukareszt, Ed. științifică 1958, stron 530.

³¹ *La costituzione Antoniana e la sua applicazione nell'Impero Romano*, w: *Dacia*, nowa seria, II, Bukareszt 1958, s. 281—316.

³² *Legile penale ale lui Sulla* (Karne ustawy Sulli) w: *Buletinul Universității Babeș-Bolyai*, Cluj 1956, I, nr 1—2, s. 105—19.

³³ *De la possessiones à la possessio*, w: *Studii clasice*, I, Bukareszt 1959, s. 115—80.

³⁴ *Partes secanto* w: *Revue internationale des droits de l'Antiquité*, II, Bruxelles 1949, s. 367—84.

³⁵ *Colonatul in dreptul roman* (Kolonat w prawie rzymskim) w: *Analele Universității C. I. Parhon*, Bukareszt 1952, nr 4, seria Științe sociale, s. 111—20.

monety w dawnym prawie rzymskim³⁶, M. Jacota zajmował się kryzysem rzymskiego systemu niewolniczego³⁷ i problemem wykupywania się niewolników z ich własnych funduszy³⁸.

Recepcja prawa rzymsko-bizantyńskiego w krajach rumuńskich znalazła po raz pierwszy naukowe wytłumaczenie w pracach Gheorghe Cronț³⁹ i Valentin Al. Georgescu⁴⁰. Dawni historycy i prawnicy utrzymywali na ogół, że naród rumuński, poddany wpływowi prawa bizantyńskiego, zapożyczał bizantyńskie przepisy prawne bez żadnego wyboru, niezależnie od potrzeb społecznych. Tymczasem nowe badania wykazują, że bizantyńskie źródła prawa były stosowane w Rumunii zależnie od rzeczywistych potrzeb społeczeństwa w średniowieczu i w dobie nowożytnej i że źródła te reprezentowały model prawa powszechnego, popieranego przez kościół i do którego dążyła również monarchia w swych zabiegach o ujednolicenie administracji i sądownictwa. Pożyczki bizantyńskie nie ograniczyły więc, ale, przeciwnie, wpłynęły na powiększenie zdolności naszego narodu do tworzenia sobie własnego prawa. Recepcja jest więc związana z historycznym kształtowaniem się prawa pisanego. Dlatego też sposób przyjęcia prawa bizantyńskiego przez społeczeństwo rumuńskie wywołuje żywe zainteresowanie uczonych zagranicznych.

Oprócz studiów wstępnych, którymi opatrywano nowe wydawnictwa źródłowe, ogłoszono drukiem wiele odrębnych prac poświęconych źródłom prawa, ich zawartości oraz sposobowi ich stosowania w praktyce. P. P. Panaitescu wykazał w sposób przekonywający, że u podstaw kształtowania się rumuńskiego prawa pisanego leżało prawo rozwiązujących się wspólnot wiejskich i wzrost władzy centralnej w rumuńskich państwach feudalnych⁴¹. Alexandre Elian zwrócił uwagę na znaczenie podręczników prawnych Michała Fotino z XVIII w. dla badania dawnych instytucji rumuńskich i ich stosunku do źródeł bizantyńskich⁴². Gheorghe Cronț ogłosił wyniki swych badań nad *Cartea românească de învățătură* z 1646 r., nad *Indreptarea legii* z 1652 r., nad *Pravila de la Govora* z 1640 r. oraz nad *Hexabiblos Harmanopolosa*⁴³. Autor zbadał stosunek tych kodeksów do norm prawa bizantyńskiego, zanalizował ich treść społeczną i pokazał

³⁶ Rolul monedei în vechiul drept roman (Rola monety w dawnym prawie rzymskim) w: Analele Universitatii C. I. Parhon, Bukareszt 1952, nr 4: seria Stiinte sociale, s. 111—25.

³⁷ Contribuții la studiul clauzei penale a sistemului sclavagist în Imperiul roman (Ze studiów nad klauzulą karną w rzymskim systemie niewolnictwa) w: Studii clasice, V, 1963, s. 191—210.

³⁸ Pactul de eliberare din slavie (Akt wyzwolenia) w: Analele stiintifice ale Universitatii Al. I. Cuza din Iasi, III sekcja, Stiinte sociale, 1957, s. 397—416.

³⁹ Dreptul bizantin în țările române (Prawo bizantyńskie w krajach rumuńskich) w: Studii, XI, 1958, nr 5, s. 33—59; XIII, 1960, nr 1, s. 57—82; Byzantine juridical influences in the Rumanian Feudal Society (Prawne elementy bizantyńskie w kulturze rumuńskiego społeczeństwa feudalnego) w: Revue des études sud-est européennes, II, Bukareszt 1964, nr 3—4, s. 359—383.

⁴⁰ La réception du droit romano-byzantin dans les Principautés roumaines (Moldavie et Valachie), w: Mélanges H. Lévy—Bruhl, Paris 1959, s. 373—392; Le rôle de la théorie romano-byzantine de la coutume dans le développement du droit féodal roumain, w: Mélanges Philippe Meylan, II, Lausanne 1963, s. 264—290.

⁴¹ Inceputurile dreptului scris în limba română (Początki prawa pisanego w języku rumuńskim), art. ogłoszony w czasopiśmie Studii pod pseudonimem Al. Grecu, VII, 1954, nr 4, s. 215—23.

⁴² Les rapports byzantino-roumains. Phases et traits caractéristiques, Byzantinoslavica, XIX, Praha 1956, nr 2.

⁴³ Dreptul bizantin în țările române (Prawo bizantyńskie w krajach rumuńskich), Studii, XI, 1958, nr 5, s. 33—59; XIII, 1960, nr 1, s. 57—82; Pravila de la Govora din 1640 (Kodeks Gowora), Studii, XIV, 1961, nr 5, s. 1211—26; Exabiblul lui Armenopol (Hexabiblos Hermanopolosa), Studii, XVI, 1963, nr 4, s. 817—41.

ich historyczne znaczenie dla krajów rumuńskich. Należy następnie wymienić znakomite prace Valentin Al. Georgescu na temat Kodeksu Kallimacha i Podręcznika prawnego Michała Fotino z 1766 r., w których wyjaśniona została rola praw obcych w kształtowaniu się pisanego prawa rumuńskiego⁴⁴. I. Javorschi zbadał problem gwarancji osobistych w kodeksach z XVIII i XIX w.⁴⁵ Prof. Andrei Oțetea analizując charakter Regulaminu Organicznego doszedł do wniosku, że ustawa ta odzwierciedla rozkład stosunków feudalnych i zmierza do dwóch sprzecznych celów, mianowicie do zabezpieczenia ekonomicznej i społecznej bazy państwa feudalnego oraz do stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi stosunków kapitalistycznych⁴⁶.

Pośród prac poświęconych dawnym instytucjom rumuńskim na pierwszym miejscu wymienić trzeba prace zajmujące się dziejami własności ziemskiej. Ștefan Ștefanescu badając własność feudalną na Wołoszczyźnie wykazał znaczenie zawłaszczania gruntów należących do wspólnot wiejskich w procesie kształtowania się i rozwoju własności ziemskiej⁴⁷. Nicolae Grigoraș zbadał ewolucję własności ziemskiej w średniowiecznych miastach mołdawskich⁴⁸. Ustrój prawny własności ziemskiej wspólnot wiejskich badali Valeria Costachel⁴⁹, Henri H. Stahl⁵⁰ i Constantin Cihodariu⁵¹. Gheorghe Cronț zajął się prawnym charakterem fundacji rumuńskich, przy czym udowodnił aktywną rolę instytucji posiadających osobowość prawną w procesie koncentracji własności ziemskiej⁵².

⁴⁴ *Trasaturile generale și izvoarele Codului Callimach. Contributia lui Vasile Conta la studiul izvoarelor acestui cod* (Główne cechy i źródła Kodeksu Kallimacha. Wkład Vaisle Conța do znajomości źródeł tego kodeksu). Studii, XIII, 1960, nr 4, s. 73—107; *Un al treilea manuscris iesen al Manualului de legi din 1766 al lui Mihail Fotino* (Trzeci rękopis z Jassy Podręcznika praw Michała Fotino z 1766), Studii, XIV, 1961, s. 1507—17.

⁴⁵ *Garantiile personale in dreptul feudal român* (Gwarancja osobista w feudalnym prawie rumuńskim), *Analele stiintifice ale Universitatii Al. I. Cuza, Jassy*, nowa seria, III sekcja, t. VII, 1961, s. 213—20.

⁴⁶ *Geneza Regulamentului Organic* (Geneza Regulaminu Organicznego), Studii si articole de istorie, II, Bukareszt 1957, s. 387—402.

⁴⁷ *Evoluția proprietății feudale în Țara Românească pînă în secolul al XVIII-lea* (Ewolucja własności feudalnej na Wołoszczyźnie do XVIII w.), Studii, XI, 1958, nr 1, s. 55 nn.

⁴⁸ *Proprietatea funciara a oraselor moldovenesti in timpul orinduirii feudale si evoluția ei* (Własność ziemska miejska w Mołdawii feudalnej i jej ewolucja), Studii si cercetari stiintifice. Istorie, Jassy XII, 1961, zesz. 2.

⁴⁹ *Despre problema obștiilor agrare în Țara Românească și Moldova în secolele XIV—XV* (Problem wspólnot rolnych na Wołoszczyźnie i w Mołdawii w XIV—XV w.), Studii si cercetari de istorie medie, Bukareszt, II, 1961, nr 1; *Dezagregarea obștii satesti în Țările Române în Evul Mediu* (Rozkład wspólnot wiejskich w krajach rumuńskich w średniowieczu), Studii si referate privind istoria României, cz. I 1954, s. 753—800.

⁵⁰ *Contributii la studiul satelor devalmașe românești* (Przyczynki do dziejów rumuńskich wspólnot wiejskich), Bukareszt, Wyd. Akademii SRR, t. I, 1958, stron 374; t. II, 1959, stron 359.

⁵¹ *Forme de proprietate feudală în Moldova* (Formy własności feudalnej w Mołdawii), Studii si cercetări științifice, Științe sociale, Jassy, VI, 1935, nr 34; *Contributii la cunoașterea obștii țărănești în Moldova* (Przyczynki do poznania wspólnot wiejskich w Mołdawii), Studii si cercetari științifice. Istorie, Jassy, VII, 1958, zesz. 1; *Cîteva constatari în legătură cu proprietatea feudală și situația țărănimii din Moldova în a doua jumătate a secolului al XV-lea* (Obserwacje na temat własności feudalnej i położenia chłopów w Mołdawii w drugiej poł. XV w.), tamże, 1961, zesz. 1.

⁵² *Dreptul de citorie în Țara Românească și Moldova. Constituirea și natura juridică a fundațiilor în evul mediu* (Prawo fundacji na Wołoszczyźnie i w Moł-

Gheorghe Cronț zajął się też w oparciu o szeroką podstawę źródłową pobratymstwem na Wołoszczyźnie wykazując, że instytucja ta służyła chłopom w obronie ich gruntów przed zawłaszczeniem⁵³. Pewne aspekty tej instytucji badał też Emil Cernea⁵⁴. Valentin Al. Georgescu przedstawił prawo pierwokupu jako środek prawny, którym posługiwali się najpierw chłopci dla obrony ich własności rodowej, następnie feudałowie dla zawłaszczenia ziemi należącej do wspólnot wiejskich⁵⁵. Wszystkie te prace doprowadziły do wyników nowych w stosunku do poglądów historiografii burżuazyjnej, która kwestionowała nawet istnienie w Rumunii własności feudalnej.

Wiele opracowań poświęcono dalej instytucjom feudalnym, ustrojowi administracyjnemu i sądownictwu w średniowiecznych państwach rumuńskich. Szereg nowych poglądów występuje w pracach Valeria Costachel, P. P. Panaitescu i Aurel Căzăm, którzy badali zagadnienie wielkiej własności feudalnej, uprawnień wojewody, wojskowości i sądownictwa karnego⁵⁶. Uprawnienia sądownicze rady wojewódzińskiej w Mołdawii opracował Nicolae Grigoraș⁵⁷. Sądownictwem feudalnym w Siedmiogrodzie zajmowali się Ion Sabau⁵⁸ i Maria Holban⁵⁹. Badając instytucję współprzysiężników na Wołoszczyźnie, Gheorghe Cronț udowodnił stronniczość feudalnych organów sądowych przy wyrokowaniu z udziałem rzeczników stron⁶⁰. Nicolae Stoicescu zbadał organizację ochrony granic Wołoszczyzny, w szczególności, w jaki sposób w badanym okresie nadzór granic, pierwotnie powierzony organizacjom sąsiedzkim, przeszedł całkowicie do organów wojewody⁶¹. Emil Vîrtosu napisał specjalną pracę na temat tytułu

dawii. Ustanowienie i charakter fundacji w średniowieczu), *Studii si materiale de istorie medie*, IV, Bukareszt 1960, Wyd. Akademii RRL, s. 77—116.

⁵³ *Institutia înfrățirii în Țara Românească* (Instytucja pobratymstwa na Wołoszczyźnie), rękopis w Instytucie Historii Akademii SRR, stron 120.

⁵⁴ *Efectele patrimoniale ale înfrățirii în vechiul drept românesc* (Skutki majątkowe pobratymstwa w dawnym prawie rumuńskim), *Analele Universității C.I. Parhon*, Bukareszt, 1956, nr 6, s. 121—30.

⁵⁵ *Protimisul în Manualele de legi din 1765, 1766 și 1777 ale lui Mihail Fotino* (Prawo pierwokupu w Podręczniku prawa Michała Fotino), *Studii si materiale de istorie medie*, V, 1962, s. 291—333; *Dreptul de protimis* (Prawo pierwokupu), w rękopisie.

⁵⁶ *Viața feudală în Țara Românească și Moldova — sec. XV—XVII* (Życie feudalne w Mołdawii i na Wołoszczyźnie w XV—XVII w.), Bukareszt 1957, Editura științifică, stron 556.

⁵⁷ *Atribuțiile judecătorești ale sfatului domnesc pînă la sfîrșitul secolului al XVIII-lea* (Uprawnienia sądownicze rady wojewódzińskiej do końca XVIII w.) *Studii si cercetari științifice. Istorie*, XII, Jassy 1961, zesz. 1.

⁵⁸ *Judecata probei fierului roșu în Transilvania feudală* (Próba gorącego żelaza w feudalnym Siedmiogrodzie), *Studii si referate privind istoria României*, cz. I, Bukareszt 1954.

⁵⁹ *Deposedari si judecați în Hațeg în vremea Angevinilor și ilustrarea lor prin procesul Voya — 1361—1378* (Wywłaszczenie i sądownictwo w dobie andegawskiej na przykładzie procesu Voya 1361—1378), *Studii si materiale de istorie medie*, t. I, Bukareszt 1962.

⁶⁰ *Institutia jurătorilor în Țara Românească* (Instytucja współprzysiężnych na Wołoszczyźnie), rękopis w Instytucie Historii Akademii SRR, stron 230. Co do instytucji współprzysiężnych w porównaniu z prawem albańskim por. prace Valentin Al. Georgescu, *Alte Albanische Rechtsgewohnheiten*, *Revue des études sud-est européennes*, Bukareszt 1963, nr 1—2.

⁶¹ *Despre organizarea pazei hotarelor în Țara Românească în secolele XV—XVII* (Organizacja ochrony pogranicza na Wołoszczyźnie w XV—XVII w.), *Studii si materiale de istorie medie*, IV, Bukareszt 1960, wyd. Akademii RRL, s. 191—222.

województwa w aktach średniowiecznych⁶². Wreszcie P. P. Panaitescu zbadał rolę sejmu krajowego jako instytucji o charakterze feudalnym⁶³.

Dawnym prawem konstytucyjnym zajmowali się Dionisie Ionescu, Gheorghe Tuțui i Gheorghe Matei. Ich analiza zasadniczych ustaw dotyczących organizacji kraju w okresie przejściowym od feudalizmu do kapitalizmu, pokazała, w jaki sposób ówczesne sprzeczności społeczeństwa rumuńskiego odbiły się w nadbudowie państwowo-prawnej⁶⁴. Organizacją nowożytnego państwa rumuńskiego zajęli się Constantin C. Angelescu⁶⁵ i Al. Negoita⁶⁶. Prof. Vasile Maciu, zajmując się rumuńskimi prawami agrarnymi z lat 1850—1870 ujawnił sprzeczności występujące w ówczesnej klasie panującej i ich wpływ na kadłubowy charakter reformy rolnej z 1864 r., która miała położyć kres feudalizmowi powinnosć obciążającym własność ziemską⁶⁷.

Stosunki między rumuńskimi państwami feudalnymi i Turcją badał w pewnym aspekcie G. G. Florescu⁶⁸. Valentin Al. Georgescu omówił organizację nauczania prawa⁶⁹. Wszystkie prace z zakresu historii społecznej, mające znaczenie dla historii państwa i prawa wymienione są w pracy *Cercetarea istoriei României în anii puterii populare*⁷⁰, omawiającej ogólnie badania historyczne w Rumunii w okresie władzy ludowej. W kilkutomowej Historii Rumunii (*Istoria României*) nie pomnięto licznych problemów historii państwa i prawa. W dziele tym zawarty jest obfity materiał dotyczący dawnych instytucji rumuńskich, stanowi też ono dobry przewodnik orientujący w postępie rumuńskich badań historyczno-prawnych.

Problematyka rumuńskiej historii państwa i prawa była przedmiotem obrad na zagranicznych kongresach międzynarodowych. I tak Valentin Al. Georgescu przedstawił na V Międzynarodowy Kongres prawa porównawczego w Brukseli w 1958 r. referat pt. *Dobra rodowe i własność indywidualna w dawnym prawie rumuńskim*, a na VI Kongres w Hamburgu w 1962 r. referat pt. *Feudalne prawo stanowione i zwyczajowe w Rumunii*⁷¹. Gheorghe Cronț przedstawił na XII Międzynarodowy Kongres studiów bizantyńskich, w Ochridzie, w 1961 r. referat pt. *Hexabiblos Harmenopulosa w księstwach rumuńskich*⁷². Na kongres zwołany w 1963 r. do Bolonii dla uczczenia 700 rocznicy Akursjusza prof. Traian R. Ionașcu i Valentin Al. Georgescu przedstawili referat pt. *Jednolitość i różno-*

⁶² *Titulatura domneasca si asocierea la domnie în Tara Romineasca si Moldova pînă în secolul al XVI-lea* (Tytuł wojewody i współrządy na Wołoszczyźnie i w Mołdawii do XVI w.) Bukareszt 1960, Wyd. Akademii RRL, stron 314.

⁶³ *Marea Adunare a țării, instituție a orinduirii feudale în Tarile Romine* (Sejm krajowy, instytucja feudalna rumuńska), Studii, X rok, 1957, nr 3, s. 159—65.

⁶⁴ *Dezvoltarea constituțională a Statului român* (Rozwój konstytucyjny państwa rumuńskiego), Bukareszt 1957, Editura științifică, stron 598.

⁶⁵ *Dezvoltarea constituțională a Principatelor Unite de la 1859 la 1869*, Sudii si cercetari științifice: Istorie, X, zesz. 1—2, Jassy 1959.

⁶⁶ *Organizarea de stat în timpul domniei lui Cuza* (Ustrój państwa za rządów Cuzy), Analele Universității C. I. Parhon, VIII—IX, Bukareszt 1959—60, s. 83—92.

⁶⁷ *Caracterul legiurilor agrare din România în deceniile VI și VII ale sec. al. XIX-lea* (Charakter rumuńskich ustaw agrarnych w 6 i 7 dziesiątku XIX w.), Comunicari si articole de istorie, Bukareszt 1955.

⁶⁸ *L'aspect juridique des Kat-i-Cherifs*, Studia et Acta Orientalia, I, Bukareszt 1958, s. 121—47.

⁶⁹ *Dezvoltarea învățămîntului juridic în Principatele Romine în perioada Unirii* (Rozwój prawa w księstwach rumuńskich w okresie Unii), Studii și cercetări juridice, Wyd. Akademii SRR IV, nr 2, Bukareszt 1959, s. 522—49.

⁷⁰ Opublikowane w Studii, rok XV, 1962, nr 6, s. IX—CV i 1355—1783.

⁷¹ Oba referaty w rękopisach w aktach Kongresu.

⁷² Streszczenie ogłoszone w wydawnictwie kongresowym *Résumés des communications*, Belgrade—Okhrida 1961, s. 20—21.

rodność form recepcji prawa Justyniana na Zachodzie i prawa rzymsko-bizantyjskiego na Wschodzie, a Valentin Al. Georgescu przedstawił ponadto w Bolonii drugi referat pt. *Prosper Farinacius i rumuńskie kodeksy z XVII w.*⁷³

Omówione tu prace historycznoprawne przyczyniają się wydatnie do wzbogacenia nauki w SRR⁷⁴. Nowe badania pokazały, że dawne prawa rumuńskie stanowiły odbicie skomplikowanej struktury społeczeństwa rumuńskiego w średniowieczu i w czasach nowożytnych. Klasy podstawowe posiadały strukturę heterogeniczną, gdyż składały się z warstw posiadających odmienne, czasem i sprzeczne interesy. Warstwy pośrednie walczyły o uzyskanie w hierarchii społecznej własnej pozycji, podczas gdy aparat państwowy pozostawał narzędziem klas panujących. Równocześnie państwo pod naporem walki klasowej czyni pewne ustępstwa na rzecz klas społecznych uciskanych, głosząc zasady polityczne i prawne takie, jakich mogli się domagać uciskani w walce przeciw ciemnościom⁷⁵. Nowe badania wyjaśniają również koncepcje prawne właściwe klasom wyzyskiwanym, którymi posługiwały się one w walce z wyzyskiem i w dążeniach do przebudowy społecznej.

Badania historycznoprawne uwiaryściły fakt, że historia naszego narodu była ściśle związana z rozwojem historycznym narodów Europy południowo-wschodniej i że łączy się ona z historią powszechną. Badania porównawcze ułatwiły wyjaśnienie historycznej roli kontaktów międzynarodowych, które pozwoliły społeczeństwu rumuńskiemu na przyswojenie sobie wpływów zewnętrznych i które równocześnie wpływały pobudzająco na ukształtowanie się własnej kultury narodowej. We wspólnocie narodów południowo-wschodniej Europy lud rumuński przyjmował wpływy obce, ale i sam, z kolei, wywierał dodatnie wpływy na inne ludy. Podobieństwo między pewnymi prawami i instytucjami u ludów bałkańskich przedstawia się zatem jako rezultat historycznej koegzystencji, która pozwoliła tym ludom na częste kontakty kulturalne i tworzyła podstawę dla wspólnej obrony.

Wysoki poziom naukowy, jaki osiągnęły badania nad przeszłością narodu rumuńskiego, umożliwił też podjęcie wielkich prac syntetycznych dotyczących historii Rumunii, historii języka rumuńskiego, historii literatury rumuńskiej, historii myśli społecznej i filozoficznej, historii gospodarczej Rumunii. Narzuca się obecnie potrzeba podjęcia podobnej syntezy również w dziedzinie historii państwa i prawa. Otóż Akademia przewidziała już w swoim planie perspektywicznym opracowanie takiego dzieła. Dotychczasowe osiągnięcia badań historycznoprawnych mogą być uważane jako przygotowanie do syntezy historii państwa i prawa rumuńskiego. Te prace przygotowawcze, którym daleko jeszcze do końca, winny być dalej prowadzone, rozszerzane i uzupełniane — w ramach prac Instytutu Historii Akademii SRR, przy współpracy innych instytutów nauk społecznych oraz specjalistów działających w szkolnictwie wyższym.

⁷³ Oba referaty ukażą się w Aktach Kongresu.

⁷⁴ Por. też VI. Hanga, *Cercetările din R.P.R. privind istoria Statului și drep-tului din țara noastră* (Badania historyczno-prawne w Rumuńskiej Republice Ludowej), Studii XVII, nr 1, 1964, s. 117—132 i nr 2, s. 363—370.

⁷⁵ Gheorghe Cront, *Conceptiile sociale și juridice în pravile* (Koncepcje społeczne i prawne w zbiorach praw) i *Ideologia pravilelor din perioada descompunerii feudalismului* (Ideologia kodeksów w okresie rozkładu feudalizmu) w tomie *Istoria gândirii sociale și filozofice în România* (Dzieje myśli społecznej i filozoficznej w Rumunii), wyd. przez Instytut Filozofii pod kierownictwem C. I. Gulian, Bukareszt 1964, s. 21—25, 110—115.



STANISŁAW ROMAN 1918—1965

STANISŁAW ROMAN

(1918—1965)

Jakże niespodziewanie i jakże przedwcześnie odszedł od nas Stanisław Roman, profesor nadzwyczajny historii państwa i prawa polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zmarł w szpitalu w Łodzi. Przewieziono go tam celem zastosowania aparatury, z którą lekarze krakowscy łączyli nadzieję, że zdoła uratować mu życie. Wysiłki okazały się daremne. Długo chorował na gruźlicę, która zaczęła zatruwać jego organizm w ponurych latach okupacji hitlerowskiej, lecz nie ona była bezpośrednią przyczyną jego śmierci.

Z Stanisławem Romanem zetknęłem się w roku 1937. Jako student II roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego uczęszczał na seminarium prawa kościelnego, które podówczas prowadziłem. Wysoki, niebieskooki, asteniczny młodzieniec o bujnej blond czuprynie, wyróżniał się wśród uczestników seminarium doskonałą znajomością łaciny, wnikliwą interpretacją czytanych podówczas tekstów, sumiennością i dokładnością, lotną inteligencją oraz żywym zainteresowaniem problematyką kanonistyczną. Zgłosił chęć napisania pracy seminaryjnej. Spośród zaproponowanych mu tematów wybrał najbardziej odpowiadający jego zainteresowaniom filologicznym, a mianowicie o wieloznaczności niektórych terminów prawnych w Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 r. Zreferowana przezeń praca wyróżniała się wśród innych poprawnością konstrukcji, jasnością wywodów i samodzielnością sądu. Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego przyznała mu za nią nagrodę pieniężną. Umożliwiła mu ona wyjazd do Italii, gdzie — w Perugii ukończył średni kurs języka i literatury włoskiej. Po powrocie z Włoch był nadal aktywnym członkiem prowadzonego przeze mnie seminarium, zajmując się zagadnieniami związanymi z dziejami osobowego prawa małżeńskiego. Wojna przerwała jego studia prawnicze i rozdzieliła nas.

Przez lata rozłąki nie zapominałem o wybitnym uczniu, który po moim powrocie do kraju zgłosił się do mnie, prosząc o radę jak ma pokierować swymi losami. W ciągu lat koszmarniej okupacji zarzucił pracę naukową. Na jego młode barki spadł ciężar utrzymania rodziców i młodszego rodzeństwa. Sam stale pogłębiając znajomość języków udzielał indywidualnych lekcji rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego; przez pewien czas prowadził nawet korespondencyjny kurs języka angielskiego. Studia językowe tak go pociągnęły, że po uruchomieniu normalnej nauki uniwersyteckiej w Krakowie zapisał się w 1945 r. na filologię angielską.

Pamiętając o przedwojennych zainteresowaniach Stanisława Romana i o jego zdolnościach skłoniłem go do kończenia studiów prawnych i otwarłem przed nim możliwość trwałego związania się z katedrą, którą podówczas kierowałem. Jeszcze przed uzyskaniem dyplomu magistra praw pełnił funkcję młodszego asystenta (styczeń 1946 r.). Z czasem objął stanowisko starszego asystenta (1949), adiunkta (1951), etatowego docenta (1955) i wreszcie na parę miesięcy przed śmiercią (w grudniu 1964) otrzymał długo oczekiwany, a jakże zasłużony tytuł i stanowisko profesora nadzwyczajnego przy katedrze historii państwa i prawa polskiego.

Pierwszymi ogłoszonymi drukiem próbami jego pióra były artykuły i recenzje

związane z zagadnieniami naukowawczymi, głównie oparte na literaturze włoskiej i angielskiej. Pisał je dla redagowania podówczas w Krakowie „Życia Nauki” z namowy Bogusława Leśnodorskiego. Ogłaszał je opracowując równocześnie studium o rozwoju separacji małżeńskiej w powszechnym prawie kanonicznym. Dotąd pozostające w maszynopisie stało się podstawą jego przewodu doktorskiego na krakowskim Wydziale Prawa (1948). Równocześnie pełniąc funkcję aplikanta sędziowskiego zaprawiał się do badań nad historią państwa i prawa Polski i Rusi Kijowskiej.

Z taką samą wytrwałością i sumiennością, jaką wykazywał przy analizie tekstów powszechnego prawa kanonicznego, przystąpił do studiowania średniowiecznych źródeł prawa polskiego, w szczególności pomników ustawodawstwa ziemskiego.

W tym czasie bowiem krakowska katedra historia państwa i prawa polskiego prowadziła prace zespołowe nad statutami ziemskimi z XIV i XV wieku. Bezpośrednim impulsem do tych badań było ogłoszenie przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk z podniety Zygmunta Wojciechowskiego przez jego uczniów Z. Kaczmarczyka, M. Szczanieckiego, S. Weymana pracy Oswalda Balzera o statutach Kazimierza Wielkiego. Mistrz polskiej nauki historycznoprawnej podjął się w czasie pierwszej wojny światowej zestawienia wszystkich odmianek występujących w licznych średniowiecznych łacińskich przekazach statutów Kazimierza Wielkiego. W pośmiertnej spuściźnie zmarłego wydawcy znaleźli zestawienie jedynie małopolskich statutów wielkiego monarchy dokonane na podstawie tekstu przekazanego przez rękopis Ossolińskich wraz z obszernym wstępem pióra Balzera. Aby dzieło stało się pełne, krakowska katedra historii państwa i prawa polskiego podjęła się opracować śladem Balzera — chociaż z pewnymi zmianami w aparacie krytycznym — również statuty wielkopolskie Kazimierza Wielkiego. W zespole tym, kierowanym przez piszącego te słowa, w którym współpracowali nadto Ludwik Łysiak i Wojciech Bartel, duszą był właśnie Stanisław Roman.

Podjęte wydawnictwo, rejestrujące wszystkie odchylenia występujące w łacińskich przekazach statutów wielkopolskich miało być jednym z etapów w badaniach nad genezą statutów Kazimierza Wielkiego i ich rzeczywistą rolą w życiu prawnym średniowiecznego społeczeństwa polskiego. Już wtedy w toku prac czysto edytorskich Stanisław Roman przemyślał nad realizacją tego zasadniczego celu. Próba samodzielnego rozwiązania tego od dziesiętków lat nękającego naszą naukę zagadnienia stała się jego ambicją. Stąd z zapałem podejmował się wszystkich prac związanych z przekazami średniowiecznego polskiego ustawodawstwa ziemskiego.

Tak więc gdy dzieło B. D. Grekowa o chłopach na Rusi zwróciło naszą uwagę na istnienie zapomnianego przez nowszą naukę polską ruskiego przekładu statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, Stanisław Roman chętnie podjął się pomóc mi w pracy nad oceną wartości badawczej tego interesującego przekazu źródłowego. Bez współpracy Stanisława Romana byłbym bezsilny. To jego gruntowna znajomość języka staroruskiego i ruskiej paleografii, skrzętne poszukiwania za literaturą rosyjską umożliwiły nam wprawdzie opracowanie wspólnego studium o ruskim przekładzie statutów ogłoszonym przed wieloma laty w wydawnictwie Petersburskiej Komisji Archeograficznej. Z czasem po uzyskaniu dzięki uprzejmości Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR fotografii szczęśliwie zachowanego rękopisu ongiś nowogrodzkiego, dzisiaj moskiewskiego, przystąpiliśmy do naukowego wydania tego przekazu na użytek polskich historyków prawa wraz z fotokopiami oryginału na użytek językoznawców.

W ciągu wieloletniej codziennej pracy z młodym badaczem umacniał się mój respekt wobec ogromnej sumienności i dokładności Stanisława Romana, jego

ostrożności przy formułowaniu hipotez, jego umiejętności interpretacji tekstów i dogłębnej rzetelności badawczej. Stwierdziłem, że każdemu przezeń dokonane mu ustaleniu można w pełni zaufać. Równocześnie uderzyła mnie jego ogromna intuicja. Jej szczególnym przejawem było ponowne odkrycie dla nauki jeszcze jednego ruskiego przekładu fragmentów polskich statutów ziemskich, a mianowicie tekstu figurującego w rękopisie supraskim. Przekaz ten mieli w swych rękach S. Sosnowski (pierwszy wydawca) i L. Daniłowicz. Daniłowicz jeden zwrócił uwagę, że rękopis, z którego fragment wydrukował łacińskimi ccionkami S. Sosnowski, znajdował się w początkach XIX w. w klasztorze bazylianów w Supraślu w Białostocczyźnie. Z czasem został on wywieziony z Supraśla i wobec bezskutecznych poszukiwań za nim przez J. Perwolfa uchodził za zaginiony i definitywnie stracony dla nauki. Nie notowały go żadne biblioteki radzieckie, gdyż nie stanowił on jednostki bibliotecznej, stąd też ich odpowiedzi na nasze zapytania były negatywne. Stanisław Roman, który dążył do zebrania wszystkich przekazów statutów Kazimierza Wielkiego, nie zraził się niepowodzeniem Perwolfa i innych późniejszych badaczy ani też naszymi bezskutecznymi zapytaniami. Nie zrezygnował z dalszych poszukiwań. Wpadł z czasem na prosty, a przecież genialny pomysł, aby szukać nie za samym tekstem przekładu ale za innymi pomnikami, które według informacji Daniłowicza znajdowały się w tym samym rękopisie. Miały się w nim znajdować ważne dla historiografii ruskiej „latopis ruski i kronika wielkich książąt litewskich”. Dzięki temu dotarł S. Roman do wzmianki w literaturze rosyjskiej, że rękopis ten jeszcze w początkach bieżącego wieku znajdował się w zbiorach Petersburskiej Komisji Archeologicznej. Dzięki uprzejmości Dyrekcji Biblioteki im. Lenina już bez trudu uzyskał upragnione fotokopie. Szczegóły odkrycia wraz z uwagami St. Romana o znaczeniu tego przekazu są dobrze znane czytelnikom Czasopisma Prawno-Historycznego z artykułu Stanisława Romana ogłoszonego w poprzednim roczniku (t. XVII, z. 1, 1965).

Uważałem za wskazane przypomnieć drogę, którą Stanisław Roman doszedł do swego odkrycia, gdyż wskazuje ona na postawę naukową naszego tak przedwcześnie zmarłego kolegi i jego uparte dążenie do zebrania pełnego materiału źródłowego, który uważał — i słusznie — za niezbędny do wyjaśnienia dziejów pomników polskiego prawa ziemskiego. Równocześnie wskazuje ona na jego inwencję naukową, tak doniosłą w badaniach historyczno-prawnych.

Stanisław Roman doceniał w pełni wartość prac wydawniczych jako podstawy do wszelkiej konstrukcji i potrzebę ich stałego prowadzenia. Nie stanowiły one jednakże jego pasji. Był on umysłem na wskroś konstrukcyjnym, lubującym się w rozwiązywaniu zagadek naukowych — płodnych i ważnych w badaniach źródłoznawczych. Stąd nie zainteresowały go bezpośrednio prowadzone przez współpracowników katedry wydawnictwa ksiąg sądowych wiejskich, jako że nie pozostawały one w związku z jego głównymi zainteresowaniami. Skupiały się one — jak była o tym mowa — przede wszystkim dokoła zagadnienia ustawodawstwa ziemskiego bez względu na to czy przybierało ono formę statutów, czy przywilejów ziemskich. Ale i w tym zakresie prace czysto wydawnicze, jak na przykład dokonane wspólnie z L. Łysiakiem wydanie statutów ziemskich w redakcji najstarszych druków (*Syntagmata*), były w jego pracach nurtem drugorzędnym. Pasjonujący dlań pozostawał stale problem genezy statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego.

Zanim jednakże doprowadził do końca stale, równoległe z innymi prowadzone badania nad wzajemnym stosunkiem łacińskich przekazów statutów Kazimierza Wielkiego, zajmował się stosunkowo łatwiejszym, ale przecież i tak skomplikowanym zagadnieniem polskiego ustawodawstwa ziemskiego XV wieku. W cyklu prac nad tą problematyką (*O czasie powstania statutu warckiego 1951; Zagad-*

nienie prawomocności przywileju czerwińskiego z r. 1422, 1959; *Konflikt prawno-polityczny 1425—1430 a przywilej brzeski*, 1962) czołowe znaczenie posiada z dwu części złożona monografia o przywilejach (statutach) nieszawskich, ukończona w 1954 r., a ogłoszona w 1957 r. Ona to stała się podstawą wniosku krakowskiego Wydziału Prawa o nadanie Stanisławowi Romanowi tytułu naukowego docenta.

W części pierwszej, poświęconej głównie omówieniu wzajemnego stosunku kompleksu aktów, wydanych u progu wojny trzynastoletniej prowadzonej z Zakonem, które określa się w nauce jako przywileje bądź statuty nieszawskie, dał nam wnikliwą i oryginalną analizę źródłową. W jej wyniku mógł w sposób przekonywający ustalić etapy zabiegów szerokich kół szlachty o złamanie dotychczasowej przewagi możnowładztwa, walki, która w swym końcowym efekcie przyniosła nową formę rządów w Polsce, a mianowicie demokrację szlachecką: szły one od przywileju wydanego w Cerekwicy poprzez tak zwane petyty opockie aż do nieszawskich przywilejów dla Małopolski i Wielkopolski, które w 1496 r. zostały zastąpione powszechnym przywilejem ziemskim wydanym przez króla Jana Olbrachta na sejmie piotrkowskim. Szczególne znaczenie mają jego wywody o charakterze tak zwanych petytów opockich i ich miejscu w realizacji politycznych postulatów szlachty. Zdaniem jego petyta, które w gruncie rzeczy były „instrukcją szlachty dla pełnomocników przedstawiających jej życzenia wobec króla”, zmieniły się — po uzyskaniu ustnej zgody królewskiej — na statut powszechnie obowiązujący i jako taki wydrukowany w *Syntagmatach*, chociaż prawnie tekst ten został zastąpiony przywilejami nieszawskimi wydanymi dla Małopolski i osobno dla Wielkopolski.

W części drugiej pracy przedstawił swe poglądy na znaczenie prawno-ustrojowe i prawno-społeczne ustawodawstwa nieszawskiego. Zajął się w niej zagadnieniami wybranymi o znaczeniu zasadniczym dla specyfiki naszego procesu dziejowego, poczynając od analizy znaczenia przepisu o sejmikach, wprowadzonego do tekstu przywileju nieszawskiego dla Wielkopolski.

Po ukończeniu pracy o przywilejach nieszawskich powrócił Stanisław Roman z całym zapalem do nigdy nie przerwanych studiów nad pasjonującym go zagadnieniem genezy statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego. Wyniki swych wieloletnich dociekań przedstawił w 1960 r. w pracy ogłoszonej w 1961 r. pod tytułem *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego — Studium źródłowe*. Stała się ona podstawą wniosku Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego o nadanie Stanisławowi Romanowi stopnia i stanowiska profesora nadzwyczajnego. Nie tutaj miejsce na przedstawienie wyników jego badań, bardzo przychylnie ocenianych przez krytykę naukową. Przypomnijmy jedynie kilka jego ustaleń: 1) Wbrew opinii O. Balzera rękopis Ossolińskich I nie może być podstawą badań nad narastaniem zwodu statutów małopolskich. Najstarszym członem ustawodawstwa Kazimierza Wielkiego jest pierwsza grupa przepisów przekazanych przez rękopis Bandtkiego IV. 2) Główny trzon statutów wielkopolskich, będących w rzeczywistości spisem zasad prawa zwyczajowego, powstał przed najstarszym członem ustawodawstwa wiślickiego, gdzieś po 1356/1357 r. 3) Główna działalność ustawodawcza Kazimierza Wielkiego należy przesunąć w głąb szóstego dziesięćcia XIV wieku. 4) Wskazana przezeń kolejność narastania przepisów statutowych aż do upowszechnia się pełnych zwodów.

Z powyższych ustaleń za najdonioślejsze uważam odwrócenie kolejności powstania statutu wielkopolskiego i małopolskiego oraz przesunięcie daty rozwinienia głównej działalności ustawodawczej króla na znacznie spokojniejsze czasy niżli te, które panowały w 1347 r., co pozwala bliżej związać działalność kodyfikacyjną Kazimierza Wielkiego z innymi jego poczynaniami w zakresie polityki

wewnętrznej (np. ustanowienie sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim). W szczególności troska króla o przestrzeganie prawa i jednolitości orzecznictwa sądów, silnie przebijająca się z areng do niektórych przepisów małopolskich, pozwala lepiej zrozumieć wzmożenie zabiegów króla o uruchomienie w stolicy swego państwa studium generalne i szczególną troskę o uruchomienie w nim aż pięciu katedr nauki prawa.

Nieco więcej słów należy poświęcić metodzie pracy Stanisława Romana, jako że ona charakteryzuje jego postawę badawczą. Czytelnika omawianej pracy uderza bardzo szczegółowa i wnikliwa analiza poglądów dawniejszej nauki, dokonana w sposób bezstronny i jasno przedstawiająca zasadnicze różnice we wnioskach, do których doszli dawniejsi badacze. Nie należy jednakże sądzić, by wyniki, zestawione w rozdziale o rysie historycznym teorii tłumaczących genezę statutów Kazimierzowskich, były owocem pierwszego etapu badawczej pracy Stanisława Romana. Naturalnie główne prace swych poprzedników znał w ogólnym zarysie. Należał on jednakże do badaczy tego typu, którzy nie dają się sugerować poglądami nawet przez powszechnie uznane autorytety. Sprzeczności w dotychczasowych poglądach były tak daleko idące, zaś sposób argumentacji dyskutantów tak silnie wzajemnie zaczepiany, że należało w pełni oderwać się od nich i w sposób samodzielny — z tekstami źródłowymi w ręku — szukać rozwiązania problemu. Stąd dopiero po dojściu na podstawie własnej analizy zespołów przepisów statutowych do własnych tymczasowych ustaleń, powrócił do ich konfrontacji z poglądami innych uczonych, nawet tych, którzy ubocznie i bez bliższego uzasadnienia formułowali swe poglądy o genezie statutów Kazimierzowskich. Tutaj przejawiał się respekt Stanisława Romana wobec wysiłku badawczego innych uczonych, przy równoczesnym dążeniu do w pełni samodzielnego rozwiązania problemu. Nigdy nie tai trudności i wątpliwości, które mogą wzbudzić jego wywody, nigdy nie miesza ustaleń niewątpliwych z hipotezami, nie ma u niego żadnych prób naginania czy to tekstów źródłowych, czy poglądów uznanych autorytetów do własnych koncepcji. Przejawiała się tutaj właściwa Stanisławowi Romanowi rzetelność badawcza, która niestety nie jest powszechna. Sumienne zestawienie argumentów pro i contra własnej koncepcji, logiczne i przekonujące wywody oparte na silnej podstawie źródłowej, nieprzemilczanie trudności, wszystko to wzbudza u czytelnika pełne zaufanie do osiągniętych przezeń wyników. Wywody jego jeszcze większe wzbudzają zaufanie u tych, którzy byli świadkami jego wytrwałej pracy badawczej, skrupulatnej, wielokrotnej kontroli analizowanych tekstów, troski by niczego nie pominąć, niczego nie przeinaczyć.

Swe studia źródłoznawcze traktował Stanisław Roman jako pierwszy, niezbędny etap w badaniach roli, jaką odegrały statuty Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły w życiu prawnym polskiego społeczeństwa stanowego. Prace nad wydawnictwami statutów wielkopolskich i wydawnictwo „rozszerzonych dygestów małopolsko-wielkopolskich” w redakcji *Syntagmatów* uczyniły go znawcą treści statutów ziemskich. Tę swą znajomość przegnał z czasem wyzyskać w kierunku konfrontacji norm statutowych, szczególnie tych, które nosiły na sobie znamię reformy, z ówczesną praktyką sądową. Znalazło to wyraz w dwu jego pracach. Wpierw w artykule o stanowisku majątkowym wdowy w średniowiecznym prawie polskim (1953), którym otwierał serię swych prac konstrukcyjnych. Druga praca o dawności wydrukowana w poprzednim tomie *Czasopisma Prawno-Historycznego*, zamyka niestety jego przedwcześnie zakończoną twórczą działalność naukową. Obie stwierdzają opór konserwatywnego, agrarnego społeczeństwa polskiego przeciwko nowościom wprowadzonym przez statuty ostatniego Piasta.

Zatrzymałem się bliżej nad pracami Stanisława Romana dotyczącymi ustawodawstwa Kazimierza Wielkiego zarówno dlatego, że on sam przywiązywał do

nich największą uwagę, jak też i dlatego, że wyniki w nich osiągnięte stanowią niewątpliwie trwały wkład wybitnego, stosunkowo młodego, a w pełni dojrzałego krakowskiego historyka prawa w znajomość naszej przeszłości dziejowej i w postęp naszej nauki.

Stanisław Roman w pełni zdawał sobie sprawę z tego, że samodzielny pracownik nauki nie powinien być zbyt jednostronny. Stale też dążył do rozszerzenia swej problematyki badawczej. Interesowały go też i to żywo inne zagadnienia, a wśród nich zapoczątkowana jeszcze w toku przedwojennej pracy seminaryjnej problematyka osobowego prawa małżeńskiego. W związku z nią pozostawał wspomniany już artykuł o stanowisku majątkowym wdowy w średniowiecznym prawie polskim oraz ogłoszony na zjeździe Société Jean Bodin w Lejdzie w 1956 r. gruntownie opracowany referat pt. *Le statut de la femme dans l'Europe Orientale (Pologne et Russie) au moyen-âge et aux temps modernes* (1962 r.).

Na szeroką skalę jego zainteresowań wskazuje opracowanie szeregu ważnych haseł do Słownika Starożytności Słowiańskich. Niektóre z nich zamierzał rozszerzyć i opublikować w formie odrębnych studiów, jak np. o prawie gościnności u dawnych Słowian. Wyniki swych interesujących dociekań przedstawił na posiedzeniu Komisji Słowianoznawstwa Krakowskiego Oddziału PAN (1962), której członkostwo wysoko sobie cenił. W katedrze głównie na Stanisławie Romanie spoczywał obowiązek referowania wydawnictw i prac historycznoprawnych ogłoszonych w ZSRR. W związku z jego zainteresowaniami problematyką porównawczego prawa słowiańskiego podejmował się ich chętnie. Niektóre wyniki przeprowadzonej analizy ogłaszał w formie recenzji i artykułów. Właśnie ten kierunek jego studiów oraz umiejętność swartego, a jasnego formułowania wyników swej pracy, skłaniały Redakcję Słownika Starożytności Słowiańskich, iż coraz częściej zwracała się do Stanisława Romana o opracowanie nowych haseł.

Mimo słabego zdrowia pracował wytrwale i nigdy nie chciał korzystać z dodatkowego urlopu. Tych, którzy go blisko znali uderza wzrost jego energii i wzrost wysiłku badawczego, szczególnie po zakończeniu funkcji Prodziekana Wydziału Prawa, którą pełnił przez dwa lata (1962/63 i 1963/65) i po uzyskaniu nominacji na profesora Uniwersytetu. Wydawało się, że stan jego zdrowia uległ wyraźnej poprawie. Jego jakże przedwczesna śmierć po ciężkiej krótkiej i zagadkowej chorobie była zaskoczeniem dla wszystkich i szczególnie bolesnym ciosem dla tych, którzy zetknąwszy się z nim mieli możność poznać jego piękny charakter, jego prawość, rzetelność, dobroć i ujmujący sposób postępowania zarówno w życiu codziennym, jak i w dyskusjach naukowych. My, jego koledzy, historycy prawa i cała nauka historyczno-prawna ponieśliśmy niepowetowaną stratę. Straciliśmy kolegę i przyjaciela, który nikomu nie uczynił najmniejszej krzywdy, zawsze życzliwego i gotowego wesprzeć wszystkich, którzy zwracali się doń o pomoc zarówno w troskach codziennych, jak i w pracy naukowej, towarzysza badań wyłącznie oddanego nauce i dążącego z uporem do odkrycia jej prawd, uczonego wyjątkowo skromnego, nigdy nie popisującego się swą głęboką i wszechstronną wiedzą, wytrawnego doradcę i subtelny krytyka.

ADAM VETULANI (Kraków)

BIBLIOGRAFIA PRAC STANISŁAWA ROMANA

1947

1. Cywilizacja i dążenie do wiedzy, *Życie Nauki*, t. 3, 1947, s. 92—95.
2. R.: H. Levy, Science — Curse or Blessing, *Życie Nauki*, t. 3, 1947, s. 146—147.

3. Uniwersytety niemieckie w strefie brytyjskiej, *Życie Nauki*, t. 3, 1947, s. 378—380.
4. Przekład artykułu F. S. Taylora, Historia nauk przyrodniczych jako studium dla wszystkich, *Życie Nauki*, t. 4, 1947, s. 275—282.

1948

5. Nauka i wolność, *Życie Nauki*, t. 6, 1948, s. 202—209.
6. O zapomnianym przez naszą naukę średniowiecznym ruskim tłumaczeniu statutów Kazimierza Wielkiego, *Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności*, t. 49 (1948), s. 523—525 (wspólnie z A. Vetulanim).
7. Średniowieczne ruskie streszczenie statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, *Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, 1948, s. 249—251 (wspólnie z A. Vetulanim).
8. Rozwój kościelnej separacji małżeńskiej do początku XIV w. (praca doktorska w maszynopisie).

1950

9. Państwowa Rada Badań Naukowych we Włoszech, *Życie Nauki*, 1950, s. 997—1005.
10. Trudności związane z wydaniem ruskiego przekładu polskich statutów ziemskich (Ms 702 Państwowego Historycznego Muzeum w Moskwie), *Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności*, t. 51 (1950), s. 594—597.
11. Średniowieczny ruski przekład statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, Wrocław 1950, s. 94 (wspólnie z A. Vetulanim).

1951

12. O czasie powstania statutu warckiego, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. III, 1951, s. 155—192.
13. O wriemieni pieriewoda zjemskich statutow Kazimira Wielikogo i Władysława Jagiełło na ukraińsko-russkij jazyk, *Uczenyje Zapiski Instituta Sławiano-wiedienija Akadiemii Nauk SSSR*, t. IV, Moskwa 1951, s. 347—356 (wspólnie z A. Vetulanim).
14. Indeks i Corrigenda do Statutów synodalnych wieluńsko-kaliskich Mikołaja Trąby z r. 1420 (wyd. J. Fijałek i A. Vetulani), Kraków 1951, s. 307—314.
15. R.: K. Edwards, *The English Secular Cathedrals in the Middle Ages*, Manchester 1949, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. III, 1951, s. 429—436.

1952

16. Najstarsze druki polskiego prawa ziemskiego (Syntagmata), *Przegląd Biblioteczny*, R. XX, 1952, s. 363—378.
17. Odpowiedź na recenzję W. Hejnosza pracy „Średniowieczny ruski przekład statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły”, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. IV, 1952, s. 510—513 (wspólnie z A. Vetulanim).

1953

18. Stanowisko majątkowe wdowy w średniowiecznym prawie polskim, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. V, 1953, s. 80—108.
19. Zagadnienia historii Ruskiej Prawdy, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. V, 1953, s. 206—223.
20. R.: B. D. Grekow, *Polica — opyt izuczenija obszczestwiennych odnoszenij w Policie XV—XVII ww.*, Moskwa 1951, *Państwo i Prawo*, z. 11, 1953, s. 707—710.

1954

21. R.: *Pamiętniki Prawa Kijewskiego Gosudarstwa X—XII ww.*, opr. A. A. Zimin, Moskwa 1952, *Czasopismo Prawno Historyczne*, s. VI, z. 1, 1954, s. 369—373.
22. Działalność Komisji Redakcyjnej Wydawnictw Źródłowych Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. VI, z. 1, 1954, s. 431—436.
23. R.: *Pamiętniki Prawa Fieodarno-razdrobленной Rusi XII—XV ww.*, opr. A. A. Zimin, Moskwa 1953, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. VI, z. 2, 1954, s. 367—370.

1955

24. Traktat (dogovor) rusko-bizantyjski, z r. 911 i Prawda Ruska, *Powszechna Historia Państwa i Prawa — wybór tekstów źródłowych*, wyd. M. Z. Jedlicki, Warszawa 1955, s. 122—145.
25. R.: J. Baszkiewicz, Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku, Warszawa 1954, *Państwo i Prawo*, z. 7—8, 1955, s. 272—278.
26. Działalność Komisji Redakcyjnej Wydawnictw Źródłowych Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. VII, z. 1, 1955, s. 395—408.

1956

27. R.: M. N. Tichomirow, *Posobiye dla izuczenija Russkoj Prawdy*, Moskwa 1953, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. VIII, z. 2, 1956, s. 343—347.
28. R.: *Pamiętniki Prawa pierioda obrazowanija russkogo cjentralizowanego gosudarstwa XIV—XX ww.*, pod red. Ł. W. Czeriepnina, Moskwa 1955, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. VIII, z. 2, 1956, s. 355—357.

1957

29. *Przywileje niezawskie*, Wrocław 1957, s. 203.
30. R.: B. Lesiński, Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku, Wrocław 1956, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. IX, z. 1, 1957, s. 350—353.
31. Doroczna sesja Société Jean Bodin w Lejdzie, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. IX, z. 1, 1957, s. 422—423.

1958

32. Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata), Pomniki Prawa Polskiego, Dział I, Prawo ziemskie, t. II, Wrocław—Kraków 1958, s. 235 (wspólnie z L. Łysiakiem).
33. Dygesta małopolsko-wielkopolskie a dążenia do unifikacji prawa polskiego na przełomie XIV i XV w., Czasopismo Prawno-Historyczne, t. X, z. 2, 1958, s. 105—132.

1959

34. Ruski przekład polskich statutów ziemskich z rękopisu Moskiewskiego, Pomniki Prawa Polskiego, Dział I, Prawo Ziemskie, t. I, Wrocław—Kraków 1959, s. 249 (wspólnie z A. Vetulanim i A. Wandasem).
35. Zagadnienie prawomocności przywileju czerwńskiego z 1422 r., Czasopismo Prawno-Historyczne, t. XI, z. 1, 1959, s. 73—93.
36. Zap.: M. Dawid, La souveraineté et les limites juridiques du pouvoir monarchique du IX^e au XV^e siècle, Paris 1954, Kwartalnik Historyczny, R. LXVI nr 2, 1959, s. 567—568.
37. Zap.: Anglo-Saxon Charters, wyd. A. J. Robertson, Cambridge 1956, Kwartalnik Historyczny, R. LXVI nr 3, 1959, s. 938—939.
38. Z badań nad statutem wielkopolskim Kazimierza Wielkiego, Opuscula Casimiro Tymieniecki Septuagenario dedicata, Poznań 1959, s. 235—248.

1961

39. Geneza statutów Kazimierza Wielkiego — studium źródłowe, Kraków 1961, s. 218.

1962

40. Le statut de la femme dans l'Europe orientale (en Pologne et en Russie) au moyen âge et aux temps modernes, Recueils de la Société Jean Bodin, XII, 2, Bruxelles 1962, s. 389—403.
41. Konflikt prawno-polityczny 1425—1430 r. a przywilej brzeski, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. XIV, s. 2, 1962, s. 63—92.
42. R.: K. Górski, Starostowie malborscy w latach 1457—1510, Toruń 1960, Zapis Historyczne, t. XXVII, z. 3, 1962, s. 439—443.
43. Prawo gościnności u dawnych Słowian, Sprawozdania z posiedzeń komisji Oddziału PAN w Krakowie, lipiec—grudzień 1962, s. 446—448.

1963

44. R.: Ortyłe sądów wyższych miast wielkopolskich z XV i XVI wieku, wyd. W. Maisel, Wrocław 1959, Studia Źródłoznawcze, t. VIII, 1963, s. 190—192.
45. R.: S. Vilfan, Pravna zgodovina Slovencev od naselitve do zloma stare Jugoslavije, Ljubljana 1961, Kwartalnik Historyczny, R. LXX, nr 2, 1963, s. 463—469.

1965

46. Przepisy prawa polskiego w rękopisie Supraskim z początku XVI w., *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. XVII, z. 1, 1965, s. 75—102.
47. Z badań nad dawnością w prawie polskim XIV wieku, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. XVII, z. 2, 1965.

Stanisław Roman był nadto autorem wielu haseł do *Słownika Starożytności Słowiańskich*, *Małej Encyklopedii Powszechnej* i *Małej Encyklopedii Prawa* oraz współpracował w redakcji ustępów o źródłach prawa w podręczniku: *Historia państwa i prawa Polski do roku 1795* (Warszawa 1957).

Zestawił LUDWIK ŁYSIAK (Kraków)

EDWARD GINTOWT

(1899—1965)

Dnia 18 września 1965 r. zmarł w Warszawie profesor zwyczajny prawa rzymskiego, kierownik katedry prawa rzymskiego i antycznego Uniwersytetu Warszawskiego, dr Edward Gintowt.

Profesor Gintowt urodził się we Lwowie 13 marca 1899 r. Szkołę średnią ukończył w Wiedniu. W 1919 r. podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Śmierć ojca w 1921 r. zmusiła młodego adepta nauk prawnych do czasowego opuszczenia murów uczelni i do szukania środków materialnych do życia i na dalsze studia. Pracuje prof. Gintowt przez szereg lat w Banku Kredytowym Ziemskim; pracując kończy studia prawnicze i wieńczy je egzaminem doktorskim w 1928 r. Przez dwa dalsze lata odbywa aplikację w Sądzie i Prokuraturii Generalnej, studiując równocześnie filozofię pod kierunkiem prof. K. Twardowskiego.

Już na studiach zdradza E. Gintowt zainteresowania naukowe dyscyplinami historyczno-prawnymi. W 1930 r. wyjeżdża do Wiednia, Insbruku i Rzymu na dalsze studia. Pracuje pod kierunkiem wybitnych romanistów, a to F. Woessa, M. Wlassaka¹, S. Riccobono. W czasie tych właśnie studiów zagranicznych powstają jego pierwsze prace naukowe poświęcone pojęciu i naturze interdyktów w prawie rzymskim klasycznym. W artykule *Valeri Probi iuris notae: R. A. Q. E. I. E.*² (= *restituas antequam ex iure ex eas*) zastanawia się autor nad pytaniem, czy interdykty miały znaczenie samoistne, czy też stanowiły jedynie środek dający podstawę do zastosowania procesu zwyczajnego. Wbrew dotychczasowym poglądom reprezentowanym przez O. Lenela³ dowiódł Gintowt, że interdykty stanowiły samoistny środek ochrony prawnej. Swą tezę rozwinął i szerzej uzasadnił w pracy monograficznej pt. *Über den Charakter der Interdikte und der Iudicia ex Interdicto*⁴. Wyniki jego badań zostały potwierdzone przez późniejsze studia A. Biscardiiego⁵ i następnie zaakceptowane w klasycznym do dziś dnia podręczniku procesu cywilnego rzymskiego pióra L. Wengera⁶.

Po powrocie do kraju w 1934 r. pracuje prof. Gintowt w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie, a w 1936 r. zostaje mianowany asystentem przy katedrze prawa rzymskiego na tamtejszym Uniwersytecie. W tym czasie, niewątpliwie pod wpływem studiów u prof. Twardowskiego, zwraca E. Gintowt swoje zainteresowania naukowe ku zagadnieniom wpływu filozofii greckiej na prawo rzymskie. Publikuje

¹ Wśród różnych dokumentów uratowanych z pożogi wojennej przechowywał Profesor troskliwie pożyłką kartę pisaną przez Morica Wlassaka: Ich bestätige, dass Dr Eduard Gintowt im Sommersemester 1931. Mitglied meines Seminars war. Wien den 30. Juni 1932.

² *Annali del Sem. Giuridico di Palermo*, XV (1934) s. 219—236.

³ *Edictum perpetuum*³, s. 447 i n.

⁴ *Studi di memoria di Aldo Albertoni*, II (1935), s. 235—297.

⁵ *La protezione interdittale nel processo romano*, Padova (1938).

⁶ *Roman Law of Civil Procedure* (1940), s. 245, uw. 1.

dwa krótkie ale pod względem treści bogate studia; jedno z nich ma za przedmiot badanie arystotelesowskiego podziału działań dokonanych w nieświadomości ($\mu\epsilon\tau' \alpha\lambda\upsilon\omicron\iota\alpha\varsigma$) i ich relewancję prawną w wypadku jeśli powodują szkodę ($\beta\lambda\acute{\alpha}\beta\eta$)⁷. Drugie studium dyskutuje stopnie winy u Arystotelesa i pojęcie *culpa* w prawie rzymskim⁸. Do tej problematyki wróci jeszcze w latach sześćdziesiątych w pracy CAMAPTHMA — *Culpa*⁹ i wykaże, że wprawdzie wpływ myśli greckiej na jursprudencję rzymską nie ulega wątpliwości, ale że na powstanie w prawie rzymskim stopni winy *Etyka* Arystotelesa nie wywarła bezpośredniego wpływu. Wszystkie te studia są istotnym krokiem naprzód w badaniach nad prawnym znaczeniem woli u działającego podmiotu w systemie prawa greckiego i rzymskiego. Zasługi autora są tu tym większe, że badania naukowe na tym odcinku są zaniedbane zarówno przez naszą romanistykę, jak i światową. Warto tutaj wspomnieć, że autor tych prac w uznaniu ich wysokich walorów naukowych został w 1938 r. przyjęty w poczet członków Towarzystwa Filozoficznego im. K. Twardowskiego.

W 1937 r. wszczął prof. Gintowt postępowanie habilitacyjne na Uniwersytecie w Insbruku. Niestety, postępowanie to zostało zawieszone natychmiast po zajęciu Austrii przez hitlerowskie Niemcy. Powodem niedopuszczenia kandydata do habilitacji było jego polskie obywatelstwo.

W 1945 r. zostaje Gintowt powołany na stanowisko profesora kontraktowego w Uniwersytecie Warszawskim. W tym samym roku habilituje się z prawa rzymskiego na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W 1948 r. zostaje mianowany profesorem nadzwyczajnym, piastuje też w tym czasie (1948—1950) urząd prorektora Wydz. Praw Uniwersytetu Warszawskiego. W 1962 r. zostaje profesorem zwyczajnym UW.

W Warszawie rozpoczął prof. Gintowt swoją pracę w najcięższym powojennym okresie. Jego osobisty wkład w zorganizowanie normalnych warunków pracy w dźwigającym się z ruin i zgłiszcz Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego był niemały. Pamiętają o tym wszyscy, którzy stykali się z nim w tym czasie i współdziałali w tej pracy. W twórczości naukowej tego okresu zajmuje prof. Gintowta problematyka wczesnego prawa rzymskiego. W latach 1949—1951 publikuje artykuły pt. *Dictator Romanus*¹⁰, *Les successeurs des rois à Rome*¹¹ oraz *Le changement du caractère de la tribus romain*¹². Szczególnie w dwu pierwszych pracach wystąpił prof. Gintowt z oryginalną tezą, przyjętą przez F. De Martino w *Storia della costituzione Romana*¹³, mianowicie że następcami królów w Rzymie byli nie jak się powszechnie przymuje konsulowie, lecz dyktatorzy. Wydaje mi się, że te prace są interesujące nie tylko z uwagi na nowe rezultaty badawcze, do których autor doszedł, lecz przede wszystkim interesująca jest metoda dowodzenia oparta na rachunku prawdopodobieństwa. Studia nad najdawniejszymi instytucjami prawa rzymskiego wieńczy prof. Gintowt dużą publikacją monograficzną pt. *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legislacyjnego*¹⁴. Nie sposób omówić tutaj wszystkich *nova* występujących w tej książce. Warto natomiast podkreślić, że autor po raz pierwszy w naszej literaturze odszedł od uświęconego tradycją sięgającą czasów Gaiusa rozwiniętego później przez pan-

⁷ Eos, XL (1939), s. 70—79.

⁸ *Stopnie winy u Arystotelesa (Etyka Nikom. V, 10, 1135b, 11 i n.) a pojęcie „culpa” w prawie rzymskim*. Spraw. Tow. Nauk. we Lwowie. Rocznik XIX, zeszyt 1, s. 1—10.

⁹ *Zeszyty Nauk. Wrocławskie*. Prawo VIII (1961), s. 13—30.

¹⁰ RIDA 1 (1949), s. 385—394.

¹¹ Atti del Congresso Intern. di dir. rom. 1, Verona 1948, s. 43—61.

¹² Eos, XLIII (1948), s. 198—210.

¹³ Vol. 1 (1951), s. 191, uw. 30.

¹⁴ Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1960, s. 1—148.

dektystów podziału instytucji prawnych na takie, które dotyczą *personae*, *res*, *actiones*. Cechą prawa rzymskiego jest niespotykany w żadnym innym systemie prawnym w tym stopniu związek prawa procesowego z prawem materialnym. Dlatego dwa najistotniejsze rozdziały tej książki noszą tytuł „stosunki prawne chronione *actione in rem*” oraz „stosunki prawne chronione *actione in personam*”.

Osobno wspomnieć wypada o zasługach Zmarłego na polu dydaktyki. Wykładał prawo rzymskie dwudziestu generacjom studenckim Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Podręcznika, który by podawał treść wykładu w formie ostatecznie ustaloną nie pozostawił, bo ustawicznie i nieprzerwanie poszukiwał dróg, które mogłyby zbliżyć przekazywaną treść do wyobraźni i zrozumienia słuchaczy. Każde jego wystąpienie wobec studentów było rezultatem starannego przygotowania, nieustannych poszukiwań, ciągle na nowo podejmowanych przemyśleń. Jego wykład cechowała zawsze troska o naukową rzetelność i piękno wypowiedzenia.

Pojmując swe obowiązki pedagogiczne w taki sposób, znał Profesor potrzeby i kłopoty studentów. Wychodząc im naprzeciwko publikował co pewien czas opracowania o charakterze wyłącznie dydaktycznym: skrypty¹⁵, przewodniki metodyczne itp. Nie chciał by zwalniały one studentów od trudu wgłębiania się w przedmiot, miały one tylko — według zamierzeń ich autora — ułatwić zrozumienie problemów często pozornie odległych, wskazywać drogę do ich opanowania, usuwać przeszkody wynikające niekiedy z przyczyn, które nie tkwiły w samym wykładanym przedmiocie. Starał się unaocznic studentom fakt, że współczesność można zrozumieć i ocenić jedynie na tle całego dorobku wieków. I tu objawiała się Jego postawa humanisty w najpełniejszym znaczeniu tego słowa.

Oderwany w ostatnim roku przez ciężką chorobę od bezpośredniego udziału w pracach Wydziału, do ostatniej chwili swego życia prowadził, w miarę gasnących już sił, ciągle jeszcze badania, które znalazły uwieńczenie w monografii o rękoi sprzedawcy w prawie rzymskim. Praca ta ukaże się niedługo w księdze ku czci prof. E. Volterra.

W osobie profesora Gintowta utraciliśmy wybitnego naukowca, uczonego, który przez całe życie dawał wzór najwłaściwiej pojętego stosunku do swoich obowiązków, oddanego studentom nauczyciela, wychowawcę młodej kadry naukowej, człowieka o wielkim i szlachetnym sercu.

HENRYK KUPISZEWSKI (Warszawa)

¹⁵ Por. *Prawo rzymskie* (skrypt), zeszyt 1 (1958), s. 21—60; zeszyt 2 (1958), s. 45—97.

HENRI LÉVY-BRÜHL

(1884—1964)

Dnia 2 maja 1964 r. zmarł jeden z najwybitniejszych romanistów francuskich starszego pokolenia, profesor honorowy Uniwersytetu Paryskiego i dyrektor Instytutu Prawa Rzymskiego w Paryżu, Henri Lévy-Brühl. Zmarły urodził się dnia 18 grudnia 1884 r. w Paryżu i tam też po ukończeniu szkół średnich odbywał studia najpierw na Sorbonie, a następnie na Wydziale Prawa Uniwersytetu Paryskiego. Na podstawie rozpraw naukowych uzyskał doktorat nauk prawnych w 1910 r., a w trzy lata później doktorat nauk politycznych. Przygotowując się do habilitacji Lévy-Brühl rozpoczął swą pracę dydaktyczną na Wydziale Prawa w Grenoble, którą w 1914 r. przerwała pierwsza wojna światowa.

Habilitowany w 1919 r. wykładał następnie Lévy-Brühl w Lille do 1929 r. W tym roku powołano go na Wydział Prawa Uniwersytetu Paryskiego i tam został mianowany profesorem w 1931 r. Pracę dydaktyczną na Wydziale Prawa Uniwersytetu Paryskiego prowadził do 1958 r. z przerwą jedynie w latach drugiej wojny światowej, kiedy to na skutek zarządzeń reżymu faszystowskiego odsunięto go zupełnie od wszelkiej pracy na Uniwersytecie i uniemożliwiono mu jakkolwiek pracę naukową. Reaktywowany po wojnie rozwinął Lévy-Brühl bardziej intensywne badania naukowe, których owocem jest jego przebogaty dorobek naukowy z okresu ostatniego dwudziestolecia.

W czasie swej działalności na Uniwersytecie Paryskim okazał się Lévy-Brühl doskonałym organizatorem w zakresie popularyzacji nauk prawnych i historycznych odległej starożytności, inicjując najpierw odczyty na paryskim Wydziale Prawa, mające na celu przygotowanie młodej kadry do badań naukowych oraz uczestnicząc w tworzeniu Ośrodka Studiów Socjologicznych. Największą jednak zasługą Lévy-Brühla było założenie w 1946 r. Instytutu Prawa Rzymskiego w Paryżu, którego kierownikiem pozostawał do ostatnich chwil swego życia. Do Instytutu tego, jako jego dyrektor, zapraszał uczonych z całego świata i to nie tylko specjalistów z zakresu prawa rzymskiego i historyków starożytności oraz średniowiecza, ale również filologów i socjologów. Na cotygodniowych posiedzeniach Instytutu mogli oni przedstawiać swe najnowsze osiągnięcia naukowe, żywo dyskutując ze słuchaczami. W ten sposób Instytut stał się ośrodkiem międzynarodowej współpracy uczonych w zakresie badań nad starożytnością.

Oddany całkowicie pracy naukowej, z niewielkimi tylko przerwami, poświęcił jej całe swoje życie. Jedynie bowiem wówczas, gdy w czasie pierwszej wojny światowej został ranny pod Verdun — za co uzyskał wysokie odznaczenie Legii Honorowej — w czasie zaś drugiej wojny światowej, gdy pozbawiono go własnej biblioteki, jego praca naukowa doznała przerwy. Od czasów jednak habilitacji, szczególnie zaś w okresie swego pobytu na Uniwersytecie Paryskim, rozwijał Lévy-Brühl stale bardzo żywą działalność naukową, ogłaszając prace z dziedziny prawa rzymskiego, z historii prawa handlowego i z socjologii prawniczej. Toteż wybitne zasługi Lévy-Brühla jako znakomitego historyka prawa i socjologa uczcił cały świat naukowy, ofiarowując mu w 1959 r. Księgę Pamiątkową pt.

Droits de l'Antiquité et Sociologie Juridique, zawierającą rozprawy historyków prawa i romanistów z wszystkich niemal krajów cywilizowanych.

Działalność naukowa Lévy-Brühla bardzo rozległa i owocna obejmowała prócz prawa rzymskiego również historię i teorię prawa oraz historię socjologii. Tej ostatniej dyscyplinie hołdował przez całe niemal swoje życie pozostając może pod urokiem prac swego ojca, wybitnego socjologa, Lucien Lévy-Bruhla. Ograniczymy się jednakże do krótkiej i ogólnej charakterystyki prac naukowych zmarłego z zakresu prawa rzymskiego. W tej dziedzinie zainteresowania Lévy-Brühla obejmowały szczególnie cztery działy, a mianowicie rzymski proces cywilny, prawo spadkowe, zobowiązania i prawo rodzinne. Zarówno rzymski proces formułkowy, któremu poświęcił Lévy-Brühl szereg prac, jak przede wszystkim dawny proces legislacyjny był terenem badań wybitnego romanisty. Rozprawy traktujące o pozornej walce w *sacramentum in rem*, o *vindiciae* i dialogu słownym w tym postępowaniu oraz przedstawienie *sacramentum in personam* przygotowały jego studia nad najdawniejszym procesem rzymskim i o skargach ustawowych. Prace z zakresu postępowania sądowego odznaczają się szczególniejszym zamięłowaniem autora do ujmowania i wyjaśniania genezy różnorodnych zagadnień socjologicznie — dość wymienić tu rozprawę *partes secanto* czy *Prudent et preteur* dalej rozprawę o *Addicere* i *Manuam consortio* czy wreszcie o świadkach w *litis contestatio*.

Nie mniej głębokie studia prowadził Lévy-Brühl nad rzymskim prawem spadkowym; poświęcił je funkcji najdawniejszego rzymskiego testamentu, problemom *cretio* i *mancipatio familiae* i stanowisku spadkodawcy umierającego beztestamentowo. Są to interesujące prace, rozwiązujące w sposób nowatorski genezę poruszanych zagadnień. Prawo obligacyjne i rodzinne znalazło swe odzwierciedlenie w przedstawieniu natury *nexum* i *sponsio*, w omówieniu czynności prawnych *per aes et libram*, drugiego rozdziału ustawy akwiliańskiej o wyrządzeniu szkody materialnej, tudzież w pracach o początkach małżeństwa *sine manu*, o opiece w ustawie XII tablic i o stanowisku dzieci zrodzonych przed utworzeniem *manus*. Do tego różnorodnego wachlarza zagadnień dodać należy wiele innych spornych w literaturze kwestii, dotyczących dawnego prawa rzymskiego, a rozwiązanych przez Lévy-Brühla w jego studiach ogólnych o problemach najdawniejszego prawa rzymskiego i nowych studiach nad najdawniejszym prawem rzymskim. Wnikliwym badaniom socjologicznym zawdzięczają powstanie prace Lévy-Brühla o niewoli w starożytnym Rzymie, o stanowisku cudzoziemców i syna rodziny w najdawniejszym okresie państwowości rzymskiej. Wszystkie te interesujące prace prowadził Lévy-Brühl w sposób ciekawy i nowatorski. Starał się wyjaśnić formy starożytne najdawniejszego myślenia prawniczego nie w oparciu o przedstawienie rzymskiej myśli jurysprudencji klasycznej czy też o abstrakcje doktryny nowoczesnej, ale opierając się na zachodzących stosunkach ekonomiczno-socjalnych, wysnuwał on formy ze środowiska socjologicznego prostego ludu wieśniaczego, odznaczającego się zdrowym rozsądkiem i pewną mistyką religijną. W tym też nowym sposobie ujmowania zjawisk odległej starożytności leży wielka zasługa Zmarłego jako wytrawnego badacza i znakomitego uczonogo.

WACŁAW OSUCHOWSKI (Kraków)